W wydarzenia dnia:

▲ Ministrowie Układu Warszawskiego omówili sprawę konferencji europejskiej ▲ Całokształt problemów walki z agresją przedyskutował nieoficjalny „szczyt arabski" ▲ Kraje socjalistyczne będą nadal prowadzić wspólne badania kosmosu ▲ Prezydent Brazylii przyjął drużynę mistrzów świata ▲ Zjazd FDP zadecyduje o jedności partii i jej znaczeniu w NRF ▲ W Ekwadorze dokonano prawicowego zamachu ▲ Do Bonn przybył premier Rumunii ▲ Z okazji MTP przybył do Polski minister gospodarki NRF K. Schiller. ▲ USA nie kryją, że również po 30 czerwca będą bombardować Kambodżę ▲ Szeroką popularyzacją aktualnych dziedzin wiedzy zajmie się II program TV.

A

Cena 50 gr

Łódź, wtorek 23 czerwca 1970 r.

Rok XXVI Nr 147 (6810)

DZIENNIK ŁÓDZKI

TELEWIZYJNY PROGRAM masowej edukacji

Głównym założeniem II programu polskiej telewizji będzie jak najszersza popularyzacja nauki. Jest on pomyślany jako program oświatowy, edukacyjny w szerokim pojęciu tego słowa. TVP zaprasza do współpracy najwybitniejszych specjalistów z różnych dziedzin nauki i techniki.

Główny nacisk położony będzie jednak na współczesność, na zagadnienia, z którymi widz styka się na co dzień. Przede wszystkim — na nowoczesną technikę.

Nadany zostanie m. in. cykl złożony z kilkunastu odcinków, dotyczący elektronicznej techniki obliczeniowej, komputerów, automatyzacji. W cyklu tym omawiane będą również takie dziedziny, jak astronomia, astronautyka, nauki przyrodnicze, biologia — zwłaszcza genetyka — antropologia.

W cyklu „ziemia — planeta ludzi" podjęty zostanie ważny kompleks zagadnień, dotyczących środowiska życia człowieka, zagrożenia, jakie niesie mu współczesna cywilizacja.

Sprawy futurologii przedstawione będą w cyklu „Polska 2000" omawiającym prognozy rozwojowe różnych dziedzin życia naszego kraju, m. in. gospodarki energetycznej, demografii, komunikacji, gospodarki wodnej.

Szeroko uwzględnione zostaną w II programie sprawy ekonomii i zarządzania gospodarką.

Wiele miejsca poświęci się humanistyce. W dziale historii sztuki nadawana będzie seria programowa prezentująca warsztat twórczy polskich artystów. Inny cykl przedstawi najwybitniejszych twórców i kierunki sztuki na przestrzeni wieków. Przewidziany jest cykl „dzieje dramatu" oparty na własnych inscenizacjach TVP. Audycje „z klasyki humoru" zapoznają z literatura komediowa i satyryczną — rodzima i obcą. Osobny cykl poświęcony będzie dziejom myśli ludzkiej, a zwłaszcza problemom filozoficznym i moralnym.

Ci telewidzowie, których interesują zagadnienia społeczno-polityczne, z zadowoleniem powitają program „telewizyjny atlas świata" — monografie poszczególnych krajów, uwzględniające ich teraźniejszość i przeszłość, politykę, gospodarkę i kulturę. Nadawany będzie cykl dotyczący wydarzeń najnowszej historii i dziejów dyplomacji. Wiele uwagi redakcja II programu poświęcać będzie przemianom społecznym i obyczajowym, a także problemom dorastającego pokolenia.

Narada ministrów spraw zagranicznych Układu Warszawskiego

W dniach 21—22 czerwca odbywała się w Budapeszcie narada ministrów spraw zagranicznych państw Układu Warszawskiego — Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR. Narada poświęcona była omówieniu aktualnych zagadnień związanych z przygotowaniem europejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie.

Odpowiednie dokumenty narady będą opublikowane.

5-letnie badania „Interkosmos"

W dniach od 15 do 20 czerwca br. 1970 r. odbyło się we Wrocławiu czwarte doroczne posiedzenie uczonych i specjalistów z krajów socjalistycznych, uczestniczących we współpracy w zakresie badań i pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej według programu Interkosmos (grupa robocza fizyki kosmicznej).

W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego. W minionym roku zostały wystrzelone pierwsze dwa międzynarodowe satelity z aparaturą opracowaną i wykonaną w kilku krajach socjalistycznych. Były to „Interkosmos I i II". W ten sposób zaczęto wprowadzać w życie uzgodniony kilka lat temu program wspólnego wysyłania w kosmos satelitów i rakiet. Dane naukowe otrzymane w wyniku tych eksperymentów są opracowywane i częściowo były już przedstawione na XIII Kongresie Komitetu do Badania Przestrzeni Kosmicznej „COSPAR" (Leningrad, maj 1970 r.).

Realizacja planu eksperymentów na 1970 r. i lata następne przebiega pomyślnie. Uczestnicy posiedzenia rozpatrzyli także wnioski w sprawie perspektywicznego programu współpracy krajów socjalistycznych w dziedzinie badania fizycznych właściwości przestrzeni kosmicznej, a w szczególności badania wyższych warstw atmosfery i magnetosfery ziemskiej, Słońca i związków Słońce — Ziemia, promieni kosmicznych, materii pyłowej w przestrzeni międzyplanetarnej, geodezji satelitarnej i innych problemów naukowych i technicznych.

Przyjęto plan prac na najbliższe 5 lat, który zawiera bezpośrednie eksperymenty wykonywane za pomocą sztucznych satelitów i rakiet, jak również wspólnie uzgodnione obserwacje naziemne i prace teoretyczne.

Zewsząd o wszystkim

■ FRANCJA i Hiszpania podpisały w poniedziałek w Madrycie układ o współpracy militarnej między tymi krajami.

● W PONIEDZIAŁEK odbyło się w Warszawie spotkanie kierownictwa CRZZ i Rady Naczelnej ZSP z najlepszymi studentami pracującymi ze wszystkich uczelni w kraju.

■ DO FRANCJI przybyła delegacja radziecka, która weźmie udział w dziesiątej sesji mieszanej radziecko-francuskiej komisji d/s współpracy w dziedzinie telewizji kolorowej.

● NA KREMLU rozpoczęły się w poniedziałek rozmowy między przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgornym, przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR A. Kosyginem i prezydentem Muzułmańskiej Republiki Pakistanu generałem Yahia Khanem.

■ W PONIEDZIAŁEK w Tokio 20 tys. policjantów postawionych zostało w stan pogotowia w związku z przewidywanymi demonstracjami przeciwko przedłużeniu japońsko-amerykańskiego układu o wzajemnym bezpieczeństwie.

● W PONIEDZIAŁEK nieznany osobnik — Albańczyk z pochodzenia — uprowadził samolot linii „PANAM" z 134 ludźmi na pokładzie, zmuszając go do udania się do Kairu.

■ W NIEDZIELĘ rozstrzelano w Meshedzie handlarza narkotyków Mohammeda Osmana Tadżika, który został ujęty w lutym br. z dużym ładunkiem opium.

● WICEMINISTER spraw zagranicznych PRL — J. Winiewicz podczas pobytu w Niemieckiej Republice Demokratycznej spotkał się z z-cą ministra spraw zagranicznych NRD — W. Kiesewetterem.

■ SZEF DELEGACJI USA na amerykańsko-radzieckie rokowania w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT) ambasador Gerard C. Smith, udał się niespodziewanie w nocy z niedzieli na poniedziałek na konsultacje do Waszyngtonu.

● ULEWNE DESZCZE w Jugosławii, a w niektórych miejscach oberwanie chmur, spowodowały wystąpienie z brzegów wód kilku rzek i zalanie wielu miejscowości. Wyrządzone zostały wielkie szkody w setkach domów mieszkalnych, wielu zakładach przemysłowych i obiektach komunalnych.

■ W NIEDZIELĘ zmarł w wieku 69 lat były prezydent Indonezji Sukarno. Władze ogłosiły tygodniową żałobę oraz postanowiły, że jego pogrzeb odbędzie się z honorami należnymi szefowi państwa.

● W NIEDZIELĘ przybył do Belgradu francuski minister gospodarki i finansów Valery Giscard d'Estaing. Strona jugosłowiańska liczy, że wizyta ta przyczyni się do intensyfikacji współpracy gospodarczej, zwłaszcza w dziedzinie kooperacji przemysłowej i współpracy przedsiębiorstw obu krajów na rynkach trzecich.

■ W PONIEDZIAŁEK w siedzibie UNESCO w Paryżu rozpoczęła swe prace europejska konferencja ministrów nauki i techniki — MINESPOL.

● RZĄD Cejlonu nawiązał z NRD stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasad.

Plan mobilizacji sił arabskich

Wczoraj w Trypolisie zakończone zostały rozmowy delegacji krajów arabskich przybyłych tam w związku z uroczystościami likwidacji obcych baz w Libii. Omawiane były problemy kryzysu bliskowschodniego i postawy jaką zajmą kraje arabskie wobec USA, jeżeli Stany Zjednoczone dostarczą Izraelowi dalsze transporty broni. Omówiono też plan mobilizacji sił arabskich, dla wzmocnienia wschodniego frontu walk obejmującego Syrię, Jordanię i Irak.

Stwierdzono, że potencjał arabski jest wystarczający dla zlikwidowania agresji izraelskiej.

28 samolotów izraelskich typu „Phantom" i „Skyhawk" dokonało trwającego 4 godziny nalotu na pozycje egipskie w północnej części Kanału Sueskiego.

Strona egipska nie poniosła żadnych strat.

72 osoby zginęły u ub. tygodniu

Ubiegły tydzień zaznaczył się w statystyce wypadków drogowych wysoką liczbą zabitych i rannych. W 289 wypadkach zginęły 72 osoby, w tym dziesięcioro dzieci, zaś 208 — w tym 30 dzieci, odniosło ciężkie i lżejsze obrażenia ciała. Najobfitsze żniwo zebrała śmierć w sobotę i niedzielę, kiedy to w 72 wypadkach drogowych zginęło 26 osób (w tym 6 dzieci), zaś 67 (6 dzieci) odniosło obrażenia.

Zagraniczni goście w Instytucie Włókiennictwa

Polski wkład do prac „UNIDO"

Z inicjatywy Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą — Polska Izba Handlu Zagranicznego zorganizowała w naszym kraju pobyt grupy uczestników seminarium „UNIDO" (agenda ONZ do spraw uprzemysłowienia) — poświęconego zagadnieniom planowania regionalnego i uprzemysłowienia krajów słabo rozwiniętych.

Przed kilku dniami goście (grupa funkcjonariuszy rządowych z Iranu, Pakistanu, Nepalu, Indonezji i Suazilandu), którym z ramienia „UNIDO" towarzyszy p. F. J. Soede, przybyli do Polski z Genewy, gdzie odbywa się wspomniane seminarium, a wczoraj odwiedzili Łódzki Instytut Włókiennictwa. Tutaj bowiem w wyniku porozumienia zawartego pomiędzy rządem PRL a „UNIDO", odbywa się czwarty z kolei specjalny kurs doszkalający z zakresu włókiennictwa — dla inżynierów z rozwijających się krajów Azji, Afryki i Ameryki Południowej. Dotychczas przeszkolono już 46 inżynierów z 22 krajów.

W czasie spotkania gości z uczestnikami kursu dyrektor Instytutu dr inż. T. Jędryka zapoznał obecnych m. in. z organizacją prac naukowo-badawczych tej placówki, a także z organizacją i programem kursu. Po dyskusji na te tematy, którą zakończyła pobyt w Instytucie i łódzką część wizyty, goście wyjechali na zwiedzanie woj. kieleckiego (sl)

Mistrzostwo świata w piłce nożnej zdobyła Brazylia. N/z: „Król futbolu" — Pele — na rękach rozentuzjazmowanych kibiców opuszcza Stadion Azteków.

Wille, samochody i... pocałunki dla brazylijskich piłkarzy

Cztery lata czekała Brazylia na ten dzień. Wreszcie w ubiegłą niedzielę w Meksyku piłkarze brazylijscy zdobyli Puchar Rimeta, rehabilitując się za porażki poniesione na ostatnich mistrzostwach świata. Nieopisana radość zapanowała w Rio de Janeiro i całym kraju. Ludzie całowali się, składali sobie gratulacje, śpiewali na ulicach hymn państwowy. Wszystkie urzędy i domy udekorowane zostały flagami. Rozległy się dźwięki dzwonów, salwy armatnie. Zorganizowano tysiące pokazów ogni sztucznych. Do późnych godzin otwarte były kościoły — wierni składali modlitwy dziękczynne za zwycięstwo swej drużyny.

Nad miastem krążyły helikoptery, rozrzucając ulotki i confetti. Na wszystkich placach zorganizowano zabawy taneczne. Do białego rana rozlegały się dźwięki samby. W Rio postawiono w stan pogotowia 4 tys. policjantów, którzy w nocy z niedzieli na poniedziałek czuwali nad porządkiem na ulicach miasta.

Olbrzymia manifestacja odbyła się w mieście Brasilia przed pomnikiem symbolizującym „Złotą Nike".

Uroczyste powitanie drużyny odbędzie się dziś w Rio de Janeiro. Piłkarze zostaną przyjęci przez prezydenta kraju. Każdy z nich otrzyma w prezencie willę, samochód oraz... pocałunek miss Brazylii Eliany Thompson.

Rekord liczby wykonawców na festiwalu opolskim

W czwartek 25 bm. rozpoczyna się w Opolu VIII Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki, który w tym roku pobił rekord pod względem liczby wykonawców — dwukrotnie wyższej niż w ub. r.

Przez opolski amfiteatr przewinie się ogółem 930 piosenkarzy, muzyków i tancerzy.

Padł też rekord zgłoszeń na bilety, które zdobyła jedynie połowa chętnych.

Przegląd wodociągów przy użyciu telewizji

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Warszawie w pracy swej korzysta z pomocy telewizji przemysłowej. Samochód wyposażony w kamerę telewizyjną, pulpit sterowniczy, magnetofon i aparat fotograficzny, mający zapewnioną łączność kablową, dokonuje okresowych przeglądów kanałów, wykrywa uszkodzenia.

Istnieje projekt, aby warszawskie przedsiębiorstwo, które we własnym zakresie zmontowało potrzebne urządzenia, stało się dostawcą dla potrzeb innych przedsiębiorstw tego typu w kraju.

Koszty samochodu z kamerą telewizyjną i innymi urządzeniami oblicza się na ok. 700 tys. złotych.

Wczoraj rozpoczął obrady zjazd FDP

Sprawa egzystencji niemieckich liberałów

Po gorącym i burzliwym sezonie politycznym w Bonn, kolejnym wydarzeniem, które skupia powszechną uwagę w NRF, jest rozpoczęty w dniu 22 bm. w tym mieście krajowy zjazd Wolnej Partii Demokratycznej (FDP). Partia ta ma zaledwie 70—80 tysięcy członków i walczy ze zmienną popularnością wśród społeczeństwa, jednakże odegrała i odgrywa nadal niezwykle ważną rolę w kształtowaniu sytuacji politycznej. Od jej stanowiska zależą nieraz podstawowe decyzje, ona też przyjmując lub odrzucając propozycje współpracy z jedną lub drugą wielką partią — socjaldemokratyczną SPD lub chrześcijańsko-demokratyczną CDU — decyduje o tym, która z tych wielkich partii, nie posiadając bezwzględnej większości, może utworzyć rząd koalicyjny.

Stanowisko FDP zadecydowało w marcu 1969 roku — na przekór intencjom partii prawicowych — o wybraniu socjaldemokraty Gustava Heinemanna na prezydenta NRF. Jej gotowość do współpracy z SPD umożliwiła w październiku tegoż roku utworzenie po raz pierwszy rządu kierowanego przez socjaldemokratów z udziałem liberałów. Obecny zjazd FDP wypadł — w momencie osłabienia w wyniku wyborów do trzech landtagów, przeprowadzonych w dniu 14 czerwca br. Liberałowie, w rezultacie tych wyborów utrzymali się przy władzy w Nadrenii Północnej — Westfalii, a zostali wyeliminowani ze sceny politycznej w Dolnej Saksonii i w Saarze.

Sytuacja ta wywołała niezadowolenie wśród części członków FDP i zachęciła „wroga nr 1" zachodnioniemieckich liberałów — partię chadecką CDU — do podjęcia prób wykorzystania tego osłabienia i rozbicia FDP od we wnątrz. Erich Mende, były przewodniczący tej partii stał się wyrazicielem niezadowolenia z sytuacji w FDP i na krótko przed zjazdem zażądał nie tylko „zmiany kursu politycznego" lecz także zmian personalnych w kierownictwie partii. Mende popierany jest przez kilku innych wpływowych członków FDP. Pierwsze doniesienia ze zjazdu wykazują, że dotychczasowe kierownictwo ma zdecydowane poparcie.

Dalszy ciąg na str. 2

Bombardowanie Kambodży — również po 30 czerwca

Amerykańskie agencje prasowe donoszą o wzmożeniu działań bojowych w północnych i środkowych rejonach Kambodży oraz w delcie Mekongu.

Patrioci kambodżańscy ponownie zablokowali szosę samochodową o dużym znaczeniu, łączącą Phnom Penh z jedynym wielkim portem morskim tego kraju, Kompong Som.

Samoloty amerykańskie już niemal dwa miesiące bombardują okręgi leżące w głębi terytorium Kambodży.

Samoloty amerykańskie bombardują terytorium Kambodży poza dwudziestomilową strefą, w której mogą prowadzić operacje wojska lądowe USA — przyznał w poniedziałek rzecznik Ministerstwa Obrony USA. Oświadczył on, że naloty takie rozpoczęły się w ubiegłym tygodniu.

Rzecznik Pentagonu oświadczył, iż tego rodzaju akcje amerykańskiego lotnictwa mogą być kontynuowane również po 30 czerwca — po terminie, jaki prezydent Nixon wyznaczył dla wycofania wojsk amerykańskich z Kambodży.

Sprawa egzystencji niemieckich liberałów

(Dokończenie ze str. 1)

Zasadniczy referat wygłosił na zjeździe przewodniczący partii FDP, wicekanclerz NRF i minister spraw zagranicznych w rządzie Brandta — Walter Scheel. Scheel nie pozostawił żadnych wątpliwości co do tego, że partia jego nie zamierza ani na jotę odstępować od swej dotychczasowej polityki, że pozostanie ona nadal partnerem SPD w rządzie bońskim i dążyć będzie do zrealizowania tego programu, który koalicja SPD—FDP zakreśliła sobie na lata 1969—1973.

Scheel dokonał analizy przyczyn porażki wyborczej FDP. Przewodniczący FDP przyznał, że partiom CDU/CSU udało się nie tylko zdezorientować wyborców i zastraszyć ich rzekomą inflacją oraz wizją utraty własności, lecz również w parlamencie wytworzyć atmosferę dyskusji, która nie liczy się zupełnie z faktami.

Scheel zapewnił zjazd, że dla polityki wschodniej rozpoczętej przez obecny rząd NRF, nie ma żadnej alternatywy, jeśli pragnie się pokoju w Europie. Z tego względu polityka ta „będzie konsekwentnie kontynuowana".

W kolejnej części referatu mówca zapewnił, że rząd federalny z udziałem liberałów w najbliższej przyszłości użyje wszystkich środków, aby uzyskać kontrolę nad rozwojem cen „oraz" wyraźniej wysunać na pierwszy plan reformy wewnętrzne jak umocnienie gospodarki rynkowej i podział dochodu narodowego. Tzw. polityka niemiecka i polityka wschodnia — które są zamierzeniami na długi okres, będą lepiej wyjaśniane opinii publicznej, aby stały się one zrozumiałe „zarówno jeśli chodzi o ich cele jak i metody realizacji".

Scheel starał się określić pozycję FDP między lewicą i prawicą. Jego zdaniem, najpoważniejsze niebezpieczeństwa grożą NRF ze strony partii prawicowych. Scheel mówił:

„Czasami odnosi się wrażenie, że na prawym skrzydle naszego społeczeństwa odzywa się znowu ten sam duch, który w roku 1933 doprowadził do całkowitego zdezorientowania i zagubienia się naszego narodu, a tym samym do katastrofy w roku 1945".

Zdaniem komentatorów, nie ulega wątpliwości, że zjazd może przejść do historii ruchu liberalnego w Niemczech jako zjazd rozłamowy, stanowiący zapowiedź finału politycznej egzystencji wolnych demokratów. Odpowiedź na zasadnicze pytanie — czy FDP utrzyma się w roli zapewniającego konstruktywną współpracę partnera socjaldemokratów, czy też spełni rolę hamulca, lub nawet kłody, na której potknąć się może rząd Brandta — przyniesie przebieg zjazdowej dyskusji, jak i uchwały oraz wybór władz FDP.

* * *

Wieczorem delegaci na zjazd znaczną większością głosów wyrazili dezaprobatę dla postępowania byłego przewodniczącego partii Ericha Mendego.

Uchwalony wniosek wzywa zarząd federalny, aby „wyciągnął konieczne konsekwencje" w przypadku, gdyby Erich Mende nie zaniechał składania kwestionowanych wypowiedzi.

Odległa perspektywa rozszerzenia EWG

Przedstawiciele rządu brytyjskiego wezmą udział w dniu 30 czerwca w sesji ministrów spraw zagranicznych krajów wspólnego rynku w Luksemburgu, w czasie której rozpoczną się rozmowy w sprawie przystąpienia W. Brytanii do EWG. Oprócz Brytyjczyków na sesję przybędą przedstawiciele: Danii, Norwegii i Republiki Irlandzkiej, krajów, które również są kandydatami do Wspólnego Rynku.

Minister spraw zagranicznych Luksemburga Gaston Thorn oświadczył w poniedziałek w wywiadzie dla agencji DPA, że — jego zdaniem — rokowania w sprawie przystąpienia W. Brytanii, Danii, Norwegii i Irlandii do EWG nie zakończą się przypuszczalnie przed wiosną 1972 r. Thorn wyraził pogląd, że właściwe rokowania w tej kwestii rozpoczną się przypuszczalnie dopiero w październiku br.

Minister spraw zagranicznych Luksemburga uważa za nieodzowny dla nowych kandydatów do EWG okres przejściowy od 2 do 4 lat. Podkreślił on, że okres przejściowy będzie mógł się rozpocząć na początku roku 1973.

Zamach stanu w Ekwadorze

W niedzielę prezydent Ekwadoru Jose Velasco Ibarra dokonał zamachu stanu i przejął pełnię władzy wykonawczej w tym kraju. Zamach został dokonany za zgodą i przy pomocy dowództwa armii ekwadorskiej. Wojsko rozpoczęło natychmiast aresztowania wśród działaczy lewicowych, a zwłaszcza komunistów.

Jednym z pierwszych posunięć dyktatora było zdelegalizowanie partii komunistycznej, rozwiązanie kongresu, zawieszenie konstytucji i wprowadzenie kontroli rządowej nad działalnością banków. Armia ekwadorska ogłosiła, iż „zdusi w zarodku" wszelkie próby wystąpowania przeciwko dyktatorowi.

Wojsko zajęło autonomiczny uniwersytet centralny w Quito. Po zamknięciu uniwersytetu aresztowano jego rektora, członków senatu oraz wielu studentów. Uzbrojone oddziały wojska okupują gmach Sądu Najwyższego w Quito. Zajęte zostały również inne uniwersytety.

Premier Rumunii przybył do Bonn

Z oficjalną wizytą przybył w poniedziałek do NRF premier rządu rumuńskiego I. G. Maurer.

Przez dwa dni premier Maurer prowadzić będzie z kanclerzem Brandtem w Bonn rozmowy polityczne, a następnie odwiedzi Hamburg, Duesseldorf i Monachium. Głównym tematem rozmów, w których uczestniczyć będzie również minister spraw zagranicznych Walter Scheel, będą aktualne posunięcia bońskiej „polityki wschodniej", problematyka europejskiej konferencji bezpieczeństwa oraz kwestie współpracy gospodarczej między NRF i Rumunią.

Tajemnica „testamentu" Rudolfa Hessa 2)

Tajemnicę swą postanowił powierzyć Hess jedynej w Anglii osobie, której ufał i wierzył, że nie zawiedzie go i nada właściwy rozgłos jego przemyśleniom. Kopertę z maszynopisem opatrzona jest adnotacją:

„Przekazać ściśle tajną drogą Sir Oswaldowi Mosleyowi w Londynie. Bardzo wysokie wynagrodzenie przyznane będzie później". Rękojmię tego zobowiązania stanowił własnoręczny podpis: Rudolf Hess.

Za powiernika i pełnomocnika wybrał więc sobie Hess przywódcę faszystów brytyjskich, który swe prohitlerowskie sympatie i faszystowską działalność przypłacił więzieniem angielskim. Lecz przesyłka nigdy nie dotarła do rąk adresata. Nie wiadomo zresztą, jak sobie Hess wyobrażał ową „ściśle tajną drogę" z norymberskiej celi do Oswalda Mosleya w Londynie.

Kopertę z maszynopisem Hessa zabrał do Stanów Zjednoczonych oficer amerykański, który pełnił funkcję zastępcy naczelnika więzienia w Norymberdze. Redakcja „Sunday Times" milczy, jakim sposobem dokument dostał się do jej rąk.

Sporo miejsca poświęca Hess przeżyciom z okresu internowania w Szkocji. Powtarza tu rzeczy znane już z poprzednich jego wypowiedzi. Z tą różnicą, że próbuje wyciągnąć wnioski uogólniające na temat losów świata.

Opowiada więc, jak był poddawany wyrafinowanym torturom psychicznym i fizycznym, które układały się w „piekielny system". Strażnicy chcieli pozbawić go życia, zada-

Przesyłka, która nie doszła do adresata

jąc mu „nieopisane cierpienia". Dosypywali mu więc tłuczone szkło do kompotów, zatruwali kawę, dodawali „kwasów trujących" do potraw, wcierali w skórę „trujący puder", karmili pastylkami, które miały zastopować obieg krwi, zatruwali serce i mózg. Gdy się skarżył, podawano mu leki, które jeszcze bardziej pogarszały jego stan. Lekarze tłumaczyli mu, że są to wszystko objawy nerwicowe, lecz Hess od razu przejrzał ich kłamstwa. Od razu też zorientował się, że wezwany doń psychiatra, sam był psychicznie chory.

Wszyscy, którzy go otaczali, strażnicy i lekarze, mieli „szklisty wzrok". Oczywisty dowód, że zostali zahipnotyzowani, choć sami nie zdawali sobie z tego sprawy. „Gdy ich o tym poinformowałem, nie chcieli wierzyć — pisze Hess — uznali to za kiepski dowcip".

Prof. Trever-Roper przypomina, że psychiatra, który roztaczał opiekę nad Hessem, był dr J. R. Reos. Za zgodą swego pacjenta ogłosił on później książkę pt. „Sprawa Rudolfa Hessa".

Jakim sposobem udało się Hessowi przetrwać te wszystkie tortury i zamachy na jego życie? „Mogę to wytłumaczyć — pisze Hess. — Jestem głęboko przekonany, że Wszechmocny obdarzył mnie wytrzymałością i siłą, która pozwoliła mi znieść tych pięć i pół lat nieludzkich cierpień, abym mógł pewnego dnia ujawnić światu prawdę, która mi została objawiona".

Ta prawda jest bardzo prosta: wszystkiemu winni są oczywiście Żydzi. Posiedli oni umiejętność hipnotyzowania ludzi na odległość. Zahipnotyzowali więc całe otoczenie Hessa, zmusili je do znęcania się nad zastępcą Fuehrera.

Wszystko to nie wykracza poza objawy manii prześladowczej, która ogarnęła Hessa podczas pobytu w angielskiej niewoli. Psychiatrzy wiązali te objawy z osamotnieniem Hessa, który — przyzwyczajony od lat do bezwolnego wykonywania rozkazów Fuehrera — poczuł się nagle odcięty od swego jedynego autorytetu.

Ale Hess nie poprzestał na omawianiu własnych losów z okresu internowania. W drugiej części swego „testamentu" przystąpił do tłumaczenia historii Niemiec i świata między dwiema wojnami.

(DOKOŃCZENIE NASTĄPI — JUTRO)

Nowa rządowa maszyna torysów

Podczas gdy premier Wilson i jego partia przeżywają przegrane wybory, zwycięscy torysi przystępują pełną parą do modelowania maszynerii rządowej. 18 członków nowego gabinetu otrzymało w poniedziałek do studiowania pierwszą rządową pocztę, we wtorek zaś zbierze się na Downing Street 10 — na inauguracyjnym posiedzeniu gabinetu premiera Edwarda Heatha.

Oto biografia nowego gospodarza Downing Street:

Edward Heath ma bardziej „proletariackie pochodzenie" od leadera Partii Pracy. Ojciec Heatha był cieślą budowlanym, matką pokojówką. Jego dziadek zbankrutował jako właściciel małej mleczarni i zakończył życie jako tragarz dworcowy. W obliczu konkurencji ze strony labourzystów konserwatyści postawili na człowieka, który mógł wywrzeć wpływ na wyobraźnię większości społeczeństwa jako „self-made-man".

Inną oznaką liczenia się z duchem czasu jest fakt, że gabinet konserwatywny zawiera najmniejszą w historii liczbę wychowanków ekskluzywnej szkoły w Eton — tylko czterech.

Dotychczasowe nominacje rządowe spotkały się z pozytywną reakcją prasy prokonserwatywnej, nie budząc też krytyki prasy prolabourzystowskiej. Jest to gabinet, w którym czołowymi stanowiskami obdzielił Heath ludzi z centrum swojej partii. Powszechne uznanie zyskał fakt nominacji cieszącego się opinią liberalnego konserwatysty — Reginalda Maudlinga na stanowisko ministra spraw wewnętrznych (urząd wyjątkowo trudny z uwagi na napiętą sytuację w Północnej Irlandii). Stanowisko kanclerza skarbu objął zgodnie z przewidywaniami — Ian Macleod.

On właśnie skonstruował obietnice redukcji podatków, z których będzie się musiał teraz jakoś wywiązać, podobnie jak powziął energiczne kroki na rzecz powstrzymania groźby inflacji.

Istotną rolę odegra w nowym rządzie następca Barbary Castle na stanowisku ministra do spraw zatrudnienia i produktywności — ROBERT CARR. Stoi przed nim niełatwe zadanie przeprowadzenia reform stosunków w przemyśle. W niedzielę — przewodniczący największego brytyjskiego Związku Zawodowego Pracowników Transportowych i niewykwalifikowanych — ostrzegł ministra Carra, iż jego związek nie pogodzi się z żadną legislacją wymierzoną przeciw prawom związkowym.

Uzyskanie teki ministra spraw zagranicznych przez sir ALEC DOUGLAS-HOME było oczywiste. Jest on byłym premierem i byłym liderem partii, człowiekiem cieszącym się olbrzymimi wpływami i sympatią wśród torysów.

Douglas-Home jest najstarszym członkiem gabinetu Edwarda Heatha — liczy 67 lat, (przeciętny wiek członków nowego gabinetu wynosi 51 lat).

Za największą niespodziankę dotychczasowych nominacji rządowych uważa się mianowanie przewodniczącego partii torysów ANTHONY BARBERA na stanowisko kanclerza księstwa Lancaster, tradycyjnej funkcji, która czyni go członkiem numer dwa w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Jednocześnie został on mianowany szefem negocjacji brytyjskich o wejście do EWG.

Uważa się powszechnie, że zwycięstwo EDWARDA HEATHA — może ułatwić Wielkiej Brytanii przebieg negocjacji. Heath, który sam w nich uczestniczył za rządu Macmillana w roku 1961 — uznany jest przez kraje „szóstki" za człowieka bezwzględnie oddanego idei wejścia do Wspólnego Rynku.

Tym niemniej — wewnątrz kraju Heath stanie w obliczu silnej opozycji antyrynkowej we własnej partii. Fakt, że za nowego parlamentu wybranych zostało 11 zwolenników Enocha Powella — który prowadzi kampanię antyrynkową, nie ułatwi Heathowi sytuacji. Konserwatyści dysponują w parlamencie większością zaledwie 32 głosów, Powell zaś, nie zawaha się przed organizowaniem grup antyrynkowych. Trudno też oczekiwać, aby pobiła labourzystowska opozycja nie skorzystała z okazji i nie zaatakowała w przyszłości ekipy konserwatywnej — za „gotowość sprzedania wejścia do EWG za zbyt niską cenę".

Fakt, iż nowy gabinet liczy 18 członków w porównaniu z 21 za rządów Wilsona — ma być dowodem, że Edward Heath będzie realizował swe obietnice „nowego stylu rządzenia, efektywnego, antybiurokratycznego". Wiadomo, że w połowie tego tygodnia Heath mianuje dalszych ministrów, a także wyższych urzędników służby państwowej, do której przyciągnąć chce szereg nazwisk ze świata przemysłu i byznesu. E. BONIECKA

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Piłkarskie obrachunki

Dlaczego nie weszli...?

Zawód na całej linii sprawili swoim kibicom piłkarze ŁKS. Przez długi okres wraz z wielotysięczną rzeszą łódzkich miłośników piłki nożnej łudziliśmy się, że wreszcie miasto nasze posiadać będzie drużynę piłkarską w ekstraklasie. Niestety, spotkał nas bolesny zawód. Teraz, kiedy już sytuacja jest w pełni wyjaśniona warto się zastanowić nad tym co spowodowało ów tak dla łodzian przykry stan rzeczy, warto wyciągnąć wnioski, by na przyszłość uniknąć takich „niespodzianek", jakimi uraczyli nas piłkarze ŁKS w ciągu ostatnich kolejek spotkań mistrzowskich.

Zacznijmy nasze rozważania od atmosfery, jaką stworzono drużynie. Wydaje się nam, że była ona idealna i to zarówno ze strony kibiców jak i klubu. Naszym zdaniem władze klubu stworzyły nawet może zbyt idealne warunki, ale nie dziwimy się temu, gdyż wszystkim zależało na osiągnięciu jednego celu — awansu do I ligi. W związku z tym zapomniano o bardzo ważnej rzeczy — **egzekwowaniu od zawodników tego, czego się od nich powinno wymagać.** Tak to się w całej Polsce przyjęło, że piłkarze są traktowani na szczególnych prawach, mają często w klubach **więcej przywilejów niż inne sekcje razem wzięte.** Często sportowcy innych dyscyplin osiągają wyniki znacznie lepsze niż piłkarze, jednak oni zawsze znajdowali się, znajdują i chyba znajdować będą w centrum uwagi władz tego czy innego klubu. Nic więc dziwnego że rozpieszczone „gwiazdki" futbolu, mając poprzewracane w młodych głowach, zbyt mało czasu poświęcają na doskonalenie swojego kunsztu piłkarskiego, natomiast zbyt wiele zajmują się sprawami, powiedzmy, bytowymi. Dobrze, jeżeli władze klubowe w porę zastopują owe młode temperamenty i opanują sytuację. Znacznie gorzej jest jednak — to niestety zdarza się częściej — **gdy piłkarze dyktują warunki** i co jest paradoksalne, decydują o tym, czego od nich należy wymagać. Wniosek więc pierwszy — należy bezwzględnie rozliczać piłkarzy z ich gry, z postawy zarówno na boisku jak i poza nim.

Dziwna to rzecz, ale w tym sezonie w ŁKS na najwyższe noty zasłużyli dwaj nowi zawodnicy w drużynie **Mszyca i Ostalczyk**, natomiast piłkarze którzy od wielu już lat bronili barw klubowych swoją postawą na boisku prezentowali swoiste **„odrabianie pańszczyzny"**. Dlaczego więc, jeżeli nie spełniają oni pokładanych od wielu lat nadziei, korzysta się z ich usług? **Dlaczego nie patrzy się na drużynę perspektywicznie?** ŁKS posiada wielu utalentowanych juniorów takich jak Bulzacki czy Tylak. Czy w tej sytuacji, nawet kosztem początkowych niepowodzeń, umiejętnie wystawiając młodzież do pierwszego zespołu (nie tak jak to było z Ostalczykiem), nie należy dążyć do odmłodzenia zespołu? Zrobił to z dobrym wynikiem Śląsk, po spadku z ekstraklasy postawił na młodzież ROW. Jeżeli więc starsi piłkarze nie gwarantują powrotu do ekstraklasy, czy nie należy postawić na młodzież?

Nie chcemy tutaj powracać do takich spraw, jak naszym zdaniem błędna polityka w ubiegłym sezonie odnośnie kadry trenerskiej (wreszcie w chwili obecnej chyba już właściwie ustabilizowana) czy inne elementy rzutujące na aktualną sytuację ŁKS.

Faktem jest jednak, że Łódzki Klub Sportowy ma ogromny kredyt zaufania u swoich kibiców. **Z kredytu tego łódzcy piłkarze korzystają już bez mała od 11 lat,** borykając się bądź na krawędzi spadku z ekstraklasy bądź nie wykorzystując wszystkich szans na powrót do niej. Jak długo jeszcze korzystać oni będą z tego kredytu, kiedy wreszcie Łódź posiadać będzie drużynę piłkarską z prawdziwego zdarzenia?

M. STOLARSKI

Tenisiści grają w Warszawie i Sopocie

Sezon tenisowy w całej pełni. Najmłodsi tenisiści Łodzi od dziś rozpoczynają walkę o dobre miejsca w turnieju „Expressu". Łódź reprezentują: St. Woźniakowski, K. Wrona, R. Pytliński, N. Stasiakówna, E. Nowicka i B. Raczyńska. Do turnieju tego dopuszczani są gracze od lat 16. Nasi zawodnicy są o 3 lata młodsi.

Równocześnie grupa 6 juniorek i juniorów przygotowuje się do turnieju, który niebawem odbędzie się w Sopocie. Łodzianie pod kierownictwem trenera J. Mozolewskiego wyjadą do Sopotu w składzie: Rozpara, Kacprowski, Nowicki, B. Wasiak, Stasiak i Nowicka.

Po tych turniejach grupa tenisistów przygotowująca się do centralnej spartakiady młodzieżowej wyjedzie do Bielska na zgrupowanie. Objęto nim najlepszych juniorów oraz wyróżniających się zawodników grupy najmłodszej: St. Woźniakowskiego, Stasiakównę i Pytlińskiego.

UWAGA ZAWODNICY ŁKS!

Odwołuje się dzisiejszy wyjazd zawodniczek i zawodników zrzeszonych w ŁKS do Maryńca k. Złotowa.

Zebranie informacyjne odnośnie wyjazdu odbędzie się w piątek 26 bm. o godz. 18 w hali przy al. Unii 2.

Sukces młodych kolarzy w Poznaniu

W Poznaniu odbyły się strefowe drużynowe mistrzostwa kolarskie Polski juniorów i młodzików. W konkurencji juniorów pierwsze miejsce zajęła drużyna Włókniarza. Drugie wywalczyli juniorzy Społem. Na czwartym znaleźli się koledzy LZS Pawlikowice, a na piątym Tramwajarza. Gwardia zajęła — 8 miejsce, a Widzew — 14.

W konkurencji młodzików zwyciężył zespół Włókniarza z Kalisza przed Społem. Bardzo dobrze pojechali młodzi kolarze Bełchatowa (LZS), zajmując 3 miejsce. Gwardia była — 6, Pogoń ze Zduńskiej Woli — 7, a Tramwajarz — 10.

Juniorzy za tydzień w Łodzi walczyć będą w finale mistrzostw Polski, a młodzicy Społem i LZS (Bełchatów) pojadą do Krakowa.

Kolarze walczą o mistrzostwo CRZZ i Polski

Czołowych naszych kolarzy z Szurkowskim, Bieleckim, Jezierskim, Formą, Demlem, Kudrą, Kowalskim, Keglem, Klujem na czele, zobaczymy już dziś. Na szosie Pabianice — Dłutów, Bełchatów, rozegrane zostaną mistrzostwa juniorów i seniorów CRZZ w konkurencji drużynowej, a w kilka dni później — to jest 28 bm. odbędą się drużynowe mistrzostwa Polski na tej samej trasie. Juniorzy półmetek mina w Rasach, a seniorzy w Klukach. Dystans dla juniorów — 50 km, a dla seniorów — 80 km. Drużyny startować będą w 4 osobowych składach co pięć minut każdy. Zgłoszonych jest 25 zespołów.

Drużyna Widzewa broni tytułu mistrza CRZZ, a Włókniarza wicemistrza. Widzew startuje w składzie: Szmaja, J. Bek, Janiak i Cholewa, a Włókniarz Kowalski, Szpak, Latocha, Kierczyński, i Otremski. Silny jest skład kolarzy Społem: Kudra, Myszkowski, Linde, Kozłowski i Ścibiorek.

Srebrny medal Wojnowskiego

W trzecim dniu rozgrywanych w Szombathely mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów reprezentant Polski Jan Wojnowski zajął drugie miejsce w trójboju, zdobywając srebrny medal. Drugi Polak Trebicki wywalczył czwartą pozycję. W klasyfikacji zespołowej po trzech kategoriach prowadzenie objęła Polska, wyprzedzając Węgry i Związek Radziecki.

Tytuł mistrzowski wywalczył Bułgar Kuczew, dotychczasowy mistrz Europy i wicemistrz świata. Uzyskał on nie najlepszy wynik 382,5 kg, wyprzedzając Wojnowskiego o 5 kg. Brązowy medal zdobył Węgier Benedek — 375 kg. Trębicki miał 370 kg.

Bułgar dominował w wyciskaniu, ustanawiając wynikiem 132,5 kg nowy rekord świata.

Cztery rekordy Łodzi

Bardzo dobre wyniki uzyskali lekkoatleci Łodzi, którzy brali udział w tegorocznych międzynarodowych zawodach o memoriał J. Kusocińskiego. W czasie tych zawodów padły cztery rekordy Łodzi.

Wagner uzyskał w biegu na 100 m — 10,3, a na 200 m — 21,1 i tym samym zakwalifikował się do kadry reprezentacyjnej.

Dobry czas w biegu na 400 m uzyskała Cz. Nowakowa — 54,6. Zawodniczka ŁKS znajduje się nadal w dobrej formie i uzyskanym wynikiem zapewniła sobie miejsce w reprezentacji Polski. Nowakowa biegać będzie nie tylko na 400 m, ale również w sztafecie. Rekordzistą jest także St. Waśkiewicz, który w pięknym stylu wygrał bieg na 800 m, uzyskując czas — 1.47,8.

Rekordzistka świata — Teresa Sukniewicz

100 m przez płotki 12,8 sek.

Medycyna jest rodzaju żeńskiego

I nie jest to tylko przenośnia. Według danych GUS z roku 1968 w ochronie zdrowia, opiece społecznej i kulturze fizycznej kobiety stanowią 78,7 proc. ogółu zatrudnionych, przy czym udział ich w najbardziej nas interesujących zawodach waha się od 46,7 proc. w przypadku lekarzy, 78,7 proc. — farmaceutów, 81,1 proc. — lekarzy dentystów, do 100 proc. w grupie pielęgniarek, położnych i salowych.

Organizatorzy służby zdrowia — a często i sami pacjenci — skłonni są upatrywać w tym jedną z głównych przyczyn niewłaściwego rozmieszczenia kadr fachowych, zbyt powolnego rozwoju kadry naukowej, dotkliwego deficytu specjalistów zabiegowych, dużej fluktuacji załóg, nadmiernej absencji chorobowej i innych trudności nękających pośrednio i bezpośrednio pacjenta.

Na dobrą sprawę trudno z podobną argumentacją dyskutować. Kobieta rzeczywiście bardziej związana jest z mężem i rodziną niż z zakładem pracy — jeżeli więc mąż zmienia miejsce pracy, ona idzie za nim; obarczona obowiązkami rodzinnymi mniej ma czasu na poświęcenie się nauce: niektóre specjalności zabiegowe rzeczywiście przerastają jej możliwości fizyczne; jeżeli choruje ktoś w domu — ona przede wszystkim korzysta ze zwolnień, ona nie może mieć dyżurów nocnych, gdy jest w ciąży lub ma małe dziecko, ona też ze względu na dzieci musi dostać urlop w okresie wakacyjnym. W pracy często bywa z niej niezadowolony pacjent i przełożony — w domu mąż i dzieci. W szpitalu myśli o domu — w domu o szpitalu.

Tak powstał obraz współczesnego anioła z opalonymi skrzydłami — produkt nowych aspiracji zawodowych i życiowych kobiety polskiej, realizowany w tradycyjnych, mocno naftaliną trącących warunkach rodzinnych i obyczajowych.

Wydaje się jednak, że środki administracyjne w rodzaju ograniczenia miejsc w akademiach medycznych dla kobiet czy niebezpieczne obniżanie wymagań stawianych kandydatom do pracy w ochronie zdrowia — niewiele pomogą. Mamy bowiem do czynienia — przynajmniej w moim przekonaniu — ze zjawiskiem nieuniknionym, uwarunkowanym przemianami społecznymi, burzliwym rozwojem szkolnictwa zawodowego i gospodarki kraju, która jeszcze długo odczuwać będzie deficyt kwalifikowanej siły roboczej. Gospodarka nasza — podobnie zresztą jak i dziś — zawsze będzie mogła zaoferować, nie tylko mężczyźnie, lepsze warunki i pracę nie wymagającą aż tak dużej odpowiedzialności i odporności psychicznej. Z drugiej strony pamiętać należy, że do wielu zawodów medycznych — np. pielęgniarstwa — mężczyzna po prostu się nie nadaje. Jest to praca przerastająca jego możliwości psychiczne.

Zresztą, gdyby nawet się udało odfeminizować zawód lekarza — co jest założeniem czysto teoretycznym — to i tak dałoby to niewiele więcej ponad 10 proc. ogółu pracowników społecznej służby zdrowia, a w odczuciu społecznym i tak nic by się nie zmieniło, bo o tym decyduje w zasadzie praca dwóch grup zawodowych — pielęgniarek i salowych, które były, są i będą kobietami.

Mamy więc do czynienia z obiektywną rzeczywistością i nieuchronną perspektywą postępu feminizacji zawodów medycznych. I tylko ona może wyznaczać prawidłowy kierunek naszego działania, a nie pobożne życzenia czy chwilowa koniunktura — np. wyż demograficzny — która na jakiś czas zapewniła nam dostateczny napływ młodzieży do szkół medycznych.

Tak rozumując, siłą rzeczy musimy dojść do rzeczywistych przyczyn, dla których kobieta jest kłopotliwym pracownikiem społecznej służby zdrowia — do jej obciążeń pozazawodowych. Nie do pogodzenia jest bowiem sytuacja, w której kobieta-lekarz posługująca się najnowocześniejszą aparaturą, ingerująca w najbardziej skomplikowany mechanizm, jakim jest organizm ludzki, z chwilą przekroczenia progu szpitala musi żyć i pracować jak średniowieczny galernik.

Korzystny wpływ na zmianę bilansu czasu kobiety pracującej w ochronie zdrowia mogłaby mieć zmiana dotychczasowego systemu pracy, co mogłoby znacznie zmniejszyć liczbę tzw. trzydniówek, które powiedzmy sobie szczerze — wykorzystywane są najczęściej na wykonanie zaległych prac domowych.

Czy są to jedyne pomysły, wysuwane przy różnych okazjach przez kobiety zatrudnione w służbie zdrowia? Nie, ale żadnego z nich nie uda się zrealizować bez zliberalizowania obowiązujących przepisów i bez zmian w dotychczasowej organizacji pracy. Nie będę chyba zbytnim optymistą, jeżeli powiem, że wyjście naprzeciw tym propozycjom wyzwoli następne, być może jeszcze ciekawsze. Warunkiem powodzenia jest jednak głębokie przekonanie organizatorów społecznej służby zdrowia, że pracownikiem, od którego zależy skuteczność ochrony naszego zdrowia, jest i będzie kobieta, że nikt jej nie zastąpi, a efekty jej pracy będą proporcjonalne do warunków, jakie zdołamy jej stworzyć.

Niewidzenie rzeczywistych trudności oraz możliwości ich przezwyciężenia — przynajmniej częściowego — może doprowadzić do utraty pracowników już wyszkolonych i zmniejszenia napływu kandydatów do szkół medycznych. Może doprowadzić do tego, że będziemy odczuwać brak nie tylko mężczyzn, ale i kobiet, którym dziś skłonni jesteśmy przypisywać winę za występujące kłopoty.

A że jest to perspektywa zupełnie realna, mówi doświadczenie wielu krajów rozwiniętych, które w miarę mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych mogą coraz częściej zaoferować kobiecie pracę — oczywiście poza ochroną zdrowia — nie tylko jednozmianową, lżejszą, nie tak odpowiedzialną, ale i lepiej płatną. Badania Międzynarodowego Biura Pracy i Światowej Organizacji Zdrowia, przeprowadzone przed dwunastu laty, wykazały bowiem, że na skutek niemożności pogodzenia obowiązków zawodowych i rodzinnych oraz możliwości znalezienia w innych dziedzinach pracy bardziej sprzyjającej tym obciążeniom — w Holandii rezygnuje z pracy w ogóle albo w służbie zdrowia 31 proc. zatrudnionych pielęgniarek, w Kanadzie — 38,4 proc., w Stanach Zjednoczonych — 40 proc., a w Szwajcarii nawet 50 procent.

TADEUSZ PŁOCIŃSKI

Korespondencja własna

Targi i po targach...

Po 10 dniach trwania, kończą się dziś XXXIX Międzynarodowe Targi Poznańskie. MTP umożliwiają konfrontację między naszym towarem a towarami innych krajów, uzmysławiają co się w świecie liczy. I ta szansa porównania, spojrzenia na oferty wschodu i zachodu — ugrupowań gospodarczych RWPG, EWG i EFTA, jest równie cennym jak konkretne transakcje handlowe, ich walorem.

Targowy kibic wywozi z MTP bardzo różne wrażenia. Z jednej strony naciera nań egzotyka targowa, z drugiej — technika. Handel występuje bowiem w całej otoczce typu rozrywkowego, w obudowie plastycznej i... charakterologicznej. Transakcje przebiegają w akompaniamencie muzyki i to w wydaniu najlepszych firm światowych, prezentujących na najnowocześniejszych typach gramofonów najnowocześniejsze nagrania. Konkurentem rozrywkowym jest głównie telewizja. W pawilonie polskim np. kamery są tak ustawione, że zwiedzający widzą siebie od razu na ekranie, w pawilonie francuskim można przy okazji zwiedzania czy handlowania, obejrzeć kolorowy western. Handlowcy starają się wyeksponować towary w możliwie ich zdaniem atrakcyjny sposób. Jedni jak np. koncern Thyssena, zajmujący się głównie handlem stalą, mają większą skalę trudności, inni jak np. Polcoop, Rolimpex czy Agros — eksporterzy polskich towarów rolno-spożywczych — mniejszą. Thyssen chcąc zareklamować elektrodę czy siatkę drucianą ozdabia je zdjęciem blondwłosej piękności, chcąc sprzedać gwoździki prezentuje je w postaci naszyjnika i kolczyków. Nasi wystawcy, pawilon z artykułami rolno-spożywczymi ozdobili: prawdziwym wypchanym dzikiem, prawdziwymi grzybami wciśniętymi w prawdziwe poszycie leśne, akwarium z żywymi rybami i rakami, gniazdami z jajami przepiórki, nie mówiąc już o całym wachlarzu bażantów i zający czy wspaniałych eksponatach nowości spirytusowych — z poznańską „Pieprzówką" produkowaną dla Francuzów, bądź cukierniczych — z ciastkami Bliklego. Jednocześnie każdy z wystawców ujawnia własne cechy narodowe.

Więc — w pawilonie angielskim na honorowym miejscu ogromny portret — kogo? Oczywiście królowej Elżbiety w koronie. W pawilonie egipskim — fontanna zajmująca cały środek pomieszczenia, w pakistańskim dywany z napisem „sprzedane", w indyjskim — tuż przy wejściu czarnowłosa piękność hinduska w narodowym stroju i z kastową kropką na czole, w amerykańskim — „księżycowe" dziewczyny w błyszczących, srebrnych sukniach i pantoflach. Targowy styl życia handlowców, choć tak odmienny od codziennego, zawiera w karykaturalnym niekiedy wydaniu pewne jego elementy. I tak — Francuzi mimo ograniczeń powierzchniowych wygospodarowali miejsce na minikuchenkę. Anglicy mimo upału są spokojni i zachowują dystans wobec wszystkich. Niemcy (z NRF) chodzą w jednakowych granatowych marynarkach ze złotymi guzikami. Amerykanie — w rozpiętych koszulach i z ręką gotową do poklepywania po plecach...

Na kibica naciera jednak głównie nie egzotyka targowa, a — jak już wspomniałam — technika. Jeśli nie ma on wykształcenia technicznego czuje się nią wprost przytłoczony. O ile może bez trudu ocenić urok i jakość polskich mebli — w tym wspaniałego cepeliowskiego kompletu ze skóry, jugosłowiańskiego superautomatu do mycia naczyń, a nawet czechosłowackiej bezwrzecionowej przędzarki, o tyle jest zupełnie bezradny w obliczu np. aparatury pomiarowej i elektronicznej — choćby naszej polskiej „Odry — 1304". Coś błyska, to znów gaśnie, poruszają się wskazówki jakichś urządzeń kontrolnych, ukazują się na maleńkich ekranach jakieś wykresy, liczby itp. Po paru godzinach pobytu w pawilonach w te urządzenia wyposażonych laik nabawia się kompleksu niższości, ale zarazem nabiera przekonania, że wszyscy mocni na tym świecie tym się parają i to produkują. 80 proc. wystawionych na targach eksponatów to dobra inwestycyjne — maszyny i urządzenia, 20 proc. — dobra konsumpcyjne. Im bogatszy kraj i bardziej rozwinięty gospodarczo, tym więcej tego typu eksponatów prezentuje. Jest to prawidłowość charakterystyczna dla handlowców, wschodu i zachodu.

Przyśpieszony postęp techniczny na całym świecie spowodował bowiem ogromny wzrost importu licencji i tzw. „know-how" — nowości technicznych, a także dóbr inwestycyjnych. Stąd też ogólnoświatowa tendencja do szybkiego rozwoju handlu zagranicznego. Import nowoczesnej techniki jednak kosztuje, kredyty trzeba spłacać. Czym? Wzmożonym eksportem wyrobów przemysłowych. Stanowiły one w polskim handlu zagranicznym przed 10 laty 33 proc., obecnie 55 proc. całości obrotów. To dużo, ale nie na miarę potrzeb. Dlaczego? Po pierwsze — zdaniem fachowców z istniejącym już potencjałem przemysłowym Polski mogłaby być powiązana znacznie wyższą produkcją eksportową, a po drugie — struktura geograficzna eksportu nie odpowiada strukturze importu. Nie wszystko tam kupujemy, gdzie sprzedajemy. Właśnie na targach można się więc przekonać, że tak jak w przemyśle i w eksporcie musi obowiązywać zasada selektywnego rozwoju. Nie mamy szans być mocni w całej gamie wyrobów — od guzika do statków. Wobec tego toczą się obecnie dyskusje nad wyodrębnieniem branż rozwojowych eksportowo i nad kryteriami ich wydzielenia. Drugi nurt dyskusji dotyczy kooperacyjnej formy eksportu i konieczności jego rozwoju. Trzeci — pogodzenia interesów eksportowych z zapotrzebowaniem krajowym. Mimo wieloletnich tradycji i całej grupy chętnych odbiorców, z racji na potrzeby własne eksport wyrobów rolno-spożywczych np. nie będzie w znaczniejszym stopniu w tej pieciolatce rozwijany. Problem rynek krajowy — eksport nie zaczyna się jednak i nie kończy na tym najtrudniejszym „handlowo-żywieniowym" dylematic. Pozostaje cała sfera jakości produkcji „na kraj" i „za dewizy". Niezabawnym i bardzo charakterystycznym, wręcz symbolicznym przykładem mogą być zabawki. Sprzedano ich w ub. roku za około 6 mln zł dew. tj. mniej więcej tyle, za ile na obecnych targach — wyrobów spirytusowych. Zabawki na eksport — szmaciane lalki i zwierzątka z pluszu czy tkaniny frotte są jednak zupełnie inne niż w naszych sklepach. Różnorodne, oryginalne, funkcjonalne. Na eksport widać kolosalne wzmożenie inwencji. A przecież w tym wypadku surowcem tłumaczyć się nie można. Jest ten sam. Więc — czym? Lekceważeniem krajowego klienta?

I. DRYLL

Przedostatni dzień MTP

Rozmowa min. K. Schillera z min. J. Burakiewiczem

Przedostatni dzień XXXIX Międzynarodowych Targów Poznańskich upłynął pod znakiem ożywionej działalności handlowej. Szereg naszych central handlu zagranicznego podpisało kontrakty eksportowe i importowe.

„Motoimport" sprzedał większą partię maszyn rolniczych do Węgier. „Uniwersal" wyśle lampy odbiorcze i elektryczne do NRD i Czechosłowacji.

„CIECH" zawarł wiele kontraktów eksportowych wartości 17 mln zł dew., w tym poważny kontrakt na dostawy tworzyw sztucznych dla jednej z firm holenderskich.

„Pol-Mot" zawarł kontrakt eksportowy do NRF. Podpisana na targach umowa dotyczy sprzedaży 300 silników samochodowych 500 ccm dla firmy „Deutscher Fiat".

„Metal Export" zawarł dotychczas w Poznaniu kontrakty eksportowe i importowe na ok. 75 mln zł dew. (z tego eksport stanowi 45 mln zł dew.). Zakontraktowano partię maszyn włókienniczych — głównie do Rumunii i NRD. Sprzedano także około 200 „kretów" — przebijaków gruntowych do NRF i Włoch, gdyż produkcja tych urządzeń po wielu latach nareszcie rozwinęła się na szerszą skalę.

Na zaproszenie ministra handlu zagranicznego przybyła na MTP delegacja handlowa NRF z ministrem gospodarki Karlem Schillerem na czele.

Min. Schiller złożył wizytę min. Januszowi Burakiewiczowi. Rozmowa, w której ze strony polskiej uczestniczył m. in. wicemin. Ryszard Karski dotyczyła aktualnych problemów stosunków handlowych między Polską a NRF oraz spraw związanych z zawarciem wieloletniej umowy handlowej między obu krajami.

Wyrok na Jacusia

TEN WYROK WYDALI RODZICE, OJCIEC I MATKA. NA TRZY I PÓŁ LETNIEGO JACKA I NA JEGO NIESPEŁNA ROK MŁODSZĄ SIOSTRZYCZKĘ, NA 1,5-ROCZNEGO STASIA I NA TO NAJMŁODSZE KTÓRE URODZIĆ MA SIĘ NA JESIENI, A CO DO KTÓREGO MATKA JUŻ TERAZ OŚWIADCZA, ŻE GO CHOWAĆ NIE BĘDZIE. — ODDAM JE KOMUŚ, ALBO ZOSTAWIĘ W SZPITALU. MOŻE PANIE WIEDZĄ O KIMS, KTO PRZYJĄŁBY JE ZA SWOJE? — MÓWI.

W niewielkim pokoiku Ośrodka Opiekuna Społecznego jednej z dzielnic m. Łodzi — chwila konsternacji.

24-letnia Klementyna Pikut* nie wygląda na zawstydzoną. Na niemoralną też nie. Nie usiłuje się też tłumaczyć. Przecież pracowałam — odwołuje się do pamięci pani kierowniczki, która swojego czasu skierowała ją do roboty, a że po tygodniu Pikutowej pracy się odechciało to czyja w tym wina? Niczyja, bo przecież nigdzie nie jest napisane, że pracować trzeba. Jej mąż 25-letni Franciszek myśli tak samo. On również od chwili, gdy w poprawczaku ukończył szkołę zawodową praca nie zhańbił się ani razu. Z czego oboje wraz z dziećmi żyją? Z różnego. Z pomocy społecznej, z litości dobrych ludzi i z tego, co tam czasem im do ręki wpadnie. O tym, że przy okazji takiego życia wpada się czasem same mu, Klementyna mówi bez zażenowania. Od kilku dni Franek znów oczekuje w areszcie na rozprawę przed sądem za kolejny rabunek czy włamanie. Takie już chłop ma szczęście — dodaje.

— Pikutowie to już nie tylko problem. To także symbol, pasożytnictwa i nieróbstwa, zupełnego lekceważenia społecznych norm współżycia i podstawowych, ludzkich obowiązków, całkowitej życiowej abnegacji, a zarazem cwaniactwa. Takich jak oni jest więcej — informuje socjolog ośrodka. — Są całe ulice: Składowa, Kamienna... gdzie koczują ludzie, którzy w ciągu całego swojego życia nigdzie nie byli zatrudnieni na stałe. Wśród nich nie brak ludzi młodych lub bardzo młodych. Są to przeważnie osoby bez kwalifikacji zawodowych, ale nie brak i takich, którzy w szkołach lub na kursach wyuczyli się zawodu, jak chociażby wspomniany mąż Klementyny.

Z tych właśnie aspołecznych i zdemoralizowanych środowisk rekrutuje się większość sprawców różnego rodzaju przestępstw, włamań i rabunku, zakłócenia spokoju publicznego i chuligaństwa. Popełniają je ludzie chronicznie uchylający się od pracy bądź też systematycznie porzucający pracę. Szczególnie drastycznego wyrazu nabiera ów styl chuligańsko-hippiesowskiego życia w przypadku sprawców obarczonych dziećmi, na których to dzieciach w pierwszym rzędzie skupiają się skutki nieodpowiedzialności rodziców. Taki los jest udziałem dziecięcej trójki Pikutów, choć Dzielnicowy Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej oraz podlegający mu Ośrodek Społecznego Opiekuna, uczynili już wszystko, w ramach swoich skromnych możliwości, aby uchronić trzy bezbronne istotki od przygotowanej im przez rodziców przyszłości.

Wiele z tych wysiłków obracanych było na marne. O mur bezmyślnego ze strony matki oporu rozbijają się też usiłowania odizolowania dzieci od środowiska i umieszczenia ich w Domu Dziecka. Pikutowa nie chce oddać dzieci najprawdopodobniej z obawy przed utraceniem finansowego zasiłku. Zasiłków nie można jednak płacić w nieskończoność, zwłaszcza ludziom młodym i zdolnym do podjęcia pracy. Sponad tysiąca spraw opiekuńczych, jakie Dzielnicowy Ośrodek Opiekuna Społecznego miał w swojej gestii w I kwartale tego roku znakomita większość dotyczyła ludzi w podeszłym wieku, schorowanych i wymagających pomocy. Im też ta pomoc była przede wszystkim świadczona w postaci kilkusetzłotowych zasiłków oraz paczek żywnościowych i ubraniowych.

* * *

Co jednak robić z takimi jak Pikutowie? I jakie stosować środki społecznej profilaktyki, aby takich jak oni nie przybywało więcej? — Słyszała pani o sprawie rodziny W.? — pyta mnie kierownik Dzielnicowego Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej. — On chroniczny alkoholik, ona chora z niedożywienia. Mają sześcioro nieletnich dzieci, które żebrzą albo kradną. Mieszkają w brudzie i zaniedbaniu, śpią na barłogu z cuchnącej zbieraniny słomy i szmat. Teraz on i ona nadają się już tylko do leczenia, ale gdy mieli zdrowie i siły, żadnymi argumentami nie mogliśmy ich przekonać o konieczności podjęcia pracy. Oni też, rzekomo z miłości do swych dzieci, nie zgadzali się na umieszczenie ich w Domu Dziecka i dopiero teraz po ubezwłasnowolnieniu rodziców można było się konkretnie tym zająć.

Nie ma tygodnia aby prowadzący wywiady środowiskowe dzielnicowi opiekunowie społeczni nie ujawniali, obok ludzi naprawdę na opiekę zasługujących — zniedołężniałych bądź opuszczonych przez rodziny starców, również i osoby młode, których niechęć do pracy grozi zepchnięciem na granicę nędzy lub występku. Nierzadko bezpośrednim powodem ich wykolejenia są sami rodzice, którzy w najtrudniejszym okresie życia nastolatków nie znajdują czasu na pracę wychowawczą i na rodzicielską opiekę. Wysiłki resocjalizacyjne stosowane potem przez czynniki miejskie i państwowe też nie zawsze przynoszą pożądany skutek. Można się o tym dowiedzieć choćby w łódzkim Wydziale Zatrudnienia i działających przy nim komisjach przeprowadzających rozmowy z młodzieżą uchylającą się od nauki i pracy.

Organa te bowiem, poza perswazją i tłumaczeniem, nie dysponują żadnym konkretnym środkiem nakazu ani przymusu. Inaczej mówiąc mogą tylko namawiać opornych, ale nie przymuszać do podjęcia pracy lub nauki zawodu. Dzieje się więc tak, że niejednokrotnie jedyną okolicznością, w której można myśleć o jakimkolwiek wychowaniu przez pracę, jest „poprawczak" stosowany w przypadkach dopuszczenia się przez nieletniego jakiegoś przestępstwa podobnie jak i w przypadku małoletnich dzieci jedyną możliwością odizolowania ich od zdemoralizowanego środowiska, jest pozbawienie rodziców sądownie władzy opiekuńczej. Pozbawienie takowe musi być jednak uzasadnione odpowiednimi dokumentami stwierdzającymi bądź przestępczy, bądź niemoralny tryb życia rodziców.

Czyż więc w interesie społecznym zwłaszcza dzieci i młodzieży sytuacja nie dojrzała do jakichś bardziej radykalnych przedsięwzięć w działalności Komisji Kodyfikacyjnej? Do zmodyfikowania przepisów w taki sposób, aby dały one prawną podstawę do skutecznego przeciwdziałania staczaniu się jednostek, zwłaszcza spośród młodzieży, na margines abnegacji życiowej bądź występku? Wydaje się, że wręcz koniecznością staje się wprowadzenie obowiązkowego wychowania przez pracę ludzi, którzy świadomie i z premedytacją jej unikają, a więc delikatnie mówiąc z wychowaniem, jakie praca ze sobą niesie, naprawdę niczego wspólnego nie mają.

K. WYRZYKOWSKA

* Nazwisko, ze zrozumiałych względów podajemy zmienione.

Na dworcach „króluje" piwo...

Komu się nie opłacają tanie napoje?

Lato „rozgościło się" u nas w całej pełni. Upały zaczyna ją doskwierać już od wczesnych godzin rannych. Przechodnie na ulicach raz po raz zatrzymują się, aby wypić zimny napój dla ochłodzenia. Niewątpliwie najwięcej ludzi przewija się przez dworce kolejowe. Jak wygląda zaopatrzenie w napoje na dworcach?

DWORZEC ŁÓDŹ KALISKA. Kiosk „Warsu" tuż przy kasach zamknięty, widać sprzedawca wyszedł, zresztą chętni wypicia jakiegokolwiek napoju odeszliby z kwitkiem, jako że w kiosku i tak widniały tylko puste butelki po oranżadzie i kufle z resztkami piwa na dnie. W drugim kiosku też brak napojów, było piwo, owszem, ale „wyszło" rano, sprzedawczyni czeka na nowy transport, który powinien niezadługo nadejść. **W bufecie dworcowym chwilowo brak napojów chłodzących, jest tylko kawa, herbata i woda gotowana. W restauracji „Warsu" jest owszem piwo i niewielkie ilości oranżady.** Przed dworcem tuż przy przystanku tramwajowym funkcjonuje jeszcze saturator z wodą sodową.

Kierownictwo tłumaczy to kiepskie zaopatrzenie wczorajszym nalotem pasażerów, których przewinęło się przez dworzec około 10 tys. oraz wielką ilością łodzian, którzy przebywali wczoraj na stadionie ŁKS i przyszli pokrzepić się na dworcu, a także brakiem zaopatrzenia, które lada chwila powinno „nadejść". Jeśli chodzi o napoje mleczne, to owszem podaje się kefir i maślankę w restauracji „Warsu", ale o wiele większy jest popyt na piwo, które wszyscy szczególnie sobie ulubili i które rozchodzi się błyskawicznie. Poranny transport napojów przychodzi dopiero około godziny 10—11. **Do tego czasu sprzedaje się to, co zostaje z poprzedniego dnia, czyli, że czasami brakuje napojów, czego absolutnie być nie powinno, zwłaszcza w upalne dni lata.**

Sytuacją na Dworcu Łódź Fabryczna przedstawia się nieco lepiej. W kiosku „Warsu" jest większy wybór napojów: oranżada, woda mineralna, sok chiński, sok pomidorowy i piwo, **do którego uformowała się imponująca kolejka. W dwu pozostałych kioskach jest tylko sok chiński i oranżada „na wykończeniu".** Funkcjonują 4 saturatory, które mają niejakie trudności, jakoże jest brak wody na terenie dworca. W zamian restauracyjnym „Warsu" jest piwo, oranżada, sok chiński kefir z lodówki. Konsumentów niewielu, być może nie są to jeszcze godziny szczytu.

Mały ten przegląd sytuacji „napojowej" na dworcach pozwolił stwierdzić, **że stanowczo za dużo piwa sprzedaje się w tych punktach, stąd wataby podchmielonych mężczyzn, i nietrudno tu przecież o wypadek w sąsiedztwie torów kolejowych.** Napojów mlecznych oraz wody sodowej i mineralnej, które skutecznie gaszą pragnienie, jest wciąż za mało, no i zaopatrzenie nie jest niestety dostateczne w godzinach szczytu. Czyżby znów nie opłacało się handlować tanimi napojami? (tsk)

Tydzień na piątkę w MHD Odzież

Nasz konkurs dobiega końca. Do redakcji wpłynęła już pokaźna ilość wypełnionych ankiet, z których można zorientować się już pobieżnie, które sklepy MHD-Odzież są najlepiej przygotowane do sezonu letniego. Obserwuje się, że personel wszystkich 72 sklepów dokłada starań, aby wywiązać się dobrze ze swoich zadań w stosunku do klientów. Ton nadają wytrawni pracownicy legitymujący się Odznaką Wzorowego Sprzedawcy. Ogólna ilość pracowników posiadających to odznaczenie wynosi 70, co stanowi 24 proc. ogólnej liczby ekspedientów.

Jutro zamieścimy ostatni kupon konkursowy. Prosimy o nadsyłanie wypełnionych ankiet na adres redakcji „Dziennika Łódzkiego", Piotrkowska 96, z dopiskiem na kopercie „Tydzień na piątkę". W puste kwadraty należy wpisać oceny od 1 do 5. Wśród nadesłanych ankiet rozlosujemy 10 nagród wartości 400 zł każda oraz jedną nagrodę w wysokości 1.000 zł wśród osób, które szerzej umotywują swoją opinię.

Kupon—ankieta

I. Najlepiej przygotowany sklep do sezonu Lato 1978.

Nr sklepu . . . . adres . . . . . .

1. Wybór towarów sezonowych ☐ 2. Funkcjonalna ekspozycja towarów ☐ 3. Czystość i estetyka wnętrza ☐

II. Dekoracja wystawy:

1. Walory estetyczne ☐ 2. Pomysłowość dekoracji ☐ 3. Wartość informacyjna wystawy ☐

III. Obsługa

1. Uprzejmość ☐ 2. Fachowość i sprawność ☐

3. Estetyka osobista oraz miejsca pracy ☐

Imię i nazwisko . . . . . .

Adres . . . . . .

65 lat „Łódzkiej Rewolucji"

W dniach 22—24 czerwca 1905 roku proletariat Łodzi na wezwanie SDKPiL powstał do walki zbrojnej przeciw caratowi i kapitalizmowi. Najzaciętsze walki toczyły się na skrzyżowaniu ulic Wschodniej i Południowej, gdzie stanęły cztery barykady. Wczoraj, w 65 rocznicę tych pamiętnych wydarzeń, przed tablicą pamiątkową przy ul. Rewolucji 1905 roku uczestnicy walk na łódzkich barykadach Piotr Pieczewski i Józef Madejczyk złożyli wiązanki kwiatów. Podobne wiązanki zostały złożone przed pomnikiem J. Marchlewskiego na Starym Rynku i przed głazem pamiątkowym na Polesiu Konstantynowskim.

Również wczoraj odbyło się zebranie naukowe, poświęcone 65 rocznicy Rewolucji 1905 roku zorganizowane przez Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Łodzi i Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego. Na uroczyste zebranie, które odbywało się w Instytucie Historycznym UŁ, przybyli przedstawiciele KŁ i KW PZPR, weterani Rewolucji 1905 roku oraz aktyw polityczno-społeczny naszego miasta. Obradom przewodniczył dyrektor Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego w Łodzi — T. Czapliński. Zebrani wysłuchali referatów: „Powstanie czerwcowe w Łodzi w 1905 roku" — mgr Krystyny Bańskiej i „Rewolucja 1905 roku a kultura robotnicza" dr W. Lech-Karwackiego".

(j. kr.)

Foto: L. Olejniczak

„Planowa przerwa..."

Dzwonili do naszej redakcji lokatorzy remontowanego domu przy ul. Piotrkowskiej 9. Prosili o interwencję w sprawie dla nich bardzo istotnej. Chodzi o to, że w styczniu 1969 r. MPRB nr 1 rozpoczęło remont kapitalny tego budynku którego zakończenie planowano na grudzień. Tymczasem roboty przerwano już 30 lipca ub. roku. Podobno w lecie nie było robotników, a w zimie z kolei zabrakło frontu robót.

Co gorsza — jak przekonaliśmy się na miejscu — nikt nie wie kiedy brygady z MPRB nr 1 zjawią się znów na tej posesji. **Nie wie tego ani administrator domu, ani też inwestor — Prezydium DRN Śródmieście, gdzie poinformowano mieszkańców o „planowej" przerwie prowadzonych tu robót.** A tymczasem wąskie podwórko — studnia przy ul. Piotrkowskiej 9 jest zabarykadowane jednopiętrowymi pakamerami. Opuszczone przez robotników przedstawiają widok godny pożałowania. Na dachu pakamer leży gruz, poniewierają się deski i urządzenia sanitarne.

Foto — A. Wach

Strach pomyśleć co by się stało gdyby wybuchł tu pożar. Lokatorzy, z którymi rozmawialiśmy nie mieli słów oburzenia pod adresem wykonawców fatalnego remontu. W nielicznych mieszkaniach gdzie remont został zakończony, m. in. w mieszkaniu nr 11 na III piętrze, w czasie deszczu woda zalewa pomieszczenia, mimo że przed remontem dach nie przeciekał. **Przecieka natomiast teraz gdy remont przeprowadzono.** W zakładzie fryzjerskim na parterze na wadliwy strop położono nową podłogę, którą trzeba będzie teraz rozbierać i wymieniać strop...

(j. kr.)

Delegacja Ministerstwa Zdrowia Nigerii w łódzkiej AM

Z dwudniową wizytą bawi od wczoraj w łódzkiej Akademii Medycznej delegacja Ministerstwa Zdrowia Nigerii. Goście zapoznali się z pracą i badaniami naukowymi Zakładu Endokrynologii, odwiedzą katedry anatomii, histologii, fizjologii i ginekologii AM.

Celem tej wizyty jest nawiązanie ściślejszych kontaktów z polskimi uczelniami medycznymi. W najbliższych latach ma się w nich uczyć liczna grupa studentów nigeryjskich. Władze nigeryjskie chciałyby także, korzystając z wiedzy i doświadczeń organizacyjnych polskich naukowców, utworzyć w Lagos Studium Doskonalenia Kadr Lekarskich. Biorąc pod uwagę duże potrzeby w tej dziedzinie, placówka taka jest tam niezbędna w możliwie najszybszym czasie. Przewiduje się także udział polskich naukowców w kształceniu kadr na istniejących już w Nigerii wydziałach lekarskich. Wykłady prowadziliby także łódzcy naukowcy.

Delegacja nigeryjskiego resortu zdrowia uda się z Łodzi do Poznania i Krakowa, gdzie zapozna się także z tamtejszymi uczelniami medycznymi. (er)

W Handlowym Domu Dziecka

PIOTRKOWSKA 52 (I piętro)

KIERMASZ OBUWIA

Dyrekcje HDD i WPHO zapraszają na kiermasz obuwia sezonowego

DO NABYCIA:

★ TRAMPKI ★ TENISÓWKI ★ PODHALANKI

i inne obuwie.

Śladem naszych artykułów

Ekonomicznie rzecz biorąc...

Cieszy szybka reakcja dyrekcji MZBM Śródmieście na naszą publikację pt. „Bałagan na zapleczu", w której piętnowaliśmy marnotrawstwo materiałów drogowych złożonych ubiegłej jesieni na placu za posesją przy ul. Piotrkowskiej 94.

W piśmie MZBM, podsygnowanym przez głównego ekonomistę, zastępcę dyrektora do spraw ekonomicznych mgr Wojciecha Chmiela, znaleźliśmy powtórzone za naszą gazetą fakty, a mianowicie, że początkowo miano tu urządzać pasaż i zwieziono materiały, potem miano budować garaże, potem znów zapadła decyzja o budowie pasażu i rozpoczęcie robót ma nastąpić w bm.

To wiemy... Nie znaleźliśmy jednak w tym piśmie ani słowa właśnie o ekonomicznym aspekcie sprawy, a mianowicie o tym, kto jest odpowiedzialny za to, że najpierw zwieziono materiał, a potem dopiero zaczęto dyskutować nad koncepcją zagospodarowania placu, choć przecież stare przysłowie mówi: „trzy razy pomyśl, potem zrób, a wyda czyn owoce...".

Niemal jednocześnie otrzymaliśmy pismo od Spółdzielni Pracy Robót Budowlanych i Produkcji Prefabrykatów „Postęp Techniczny", z którego wynika, że spółdzielnia w lutym i w marcu br. otrzymała od MZBM-Śródmieście zlecenia na różne roboty, ale nie było wśród nich takiego, które dotyczyłoby posesji przy ul. Piotrkowskiej 94. Oddzielne zlecenie w tej sprawie spółdzielnia otrzymała dopiero 4 maja br. i wysłała do zleceniodawcy aneks do poprzednio zawartej umowy, która przewidywała zakończenie wszystkich robót, w różnych rejonach śródmieścia, do 31 grudnia br. Do 12 bm. MZBM aneksu tego nie podpisał, wobec czego spółdzielnia (i słusznie!) robót w tej posesji nie rozpoczęła.

I teraz tak: ADM informuje, że roboty będą w tej posesji zakończone jeszcze w bm., MZBM twierdzi, że będą w bm. zaczęte, aneks do umowy nie jest podpisany, materiały niszczały cała zimę i niszczeją nadal. Nie nasza rzeczą dochodzić, kto mówi prawdę, a kto kłamie i kto jest personalnie odpowiedzialny za straty poniesione przez gospodarkę miejską, a więc narodową z tego tytułu. Jesteśmy wszakże przekonani, że ta skandaliczna sprawa winna się zająć Prokuratura Powiatowa dla Śródmieścia. Może wreszcie ava rat ścigania nauczy kogo trzeba myśleć ekonomicznie i w sposób odpowiedzialny gospodarować naszym wspólnym dobrem.

J. POTĘGA

Co dzień niesie

◆ **W listopadzie br.** odbędzie się wystawa prac oraz zjazd absolwentów Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Bydgoszczy, w związku z 25-leciem istnienia szkoły. Komitet organizacyjny prosi więc o niezwłoczne zgłaszanie się absolwentów z podaniem dokładnego adresu do PLSP Bydgoszcz, Al. 1 Maja 20.

◆ **Komisja Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego Automobilklubu Łódzkiego** organizuje o godz. 17 (Tuwima 15) dyskusję nad projektem prawa o wykroczeniach w części dotyczącej ruchu drogowego.

◆ **Mężczyzna, któremu w kwietniu br. na ul. Przybyszewskiego w pobliżu ul. Stockiej skradziono zegarek** męski „Wostok" koloru białego, proszony jest o zgłoszenie się do KD MO Górna (Wólczańska 250) pok. 3, w godz. 8—15 w celu złożenia zeznań.

◆ **Prześwietlenia małoobrazkowe** mieszkańców Widzewa z ul. Milionowej (od nr 41 do nr 251).

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna		**03**
Straż Pożarna 08,	**666-11,**	**595-55**
	499-90,	**257-77**
Pogotowie Ratunkowe		**09**
Pogotowie MO 07,	**400-00,**	**500-00**

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Orfeusz w piekle"
POWSZECHNY — godz. 19.15 „Lizystrata"
NOWY — nieczynny
MAŁA SALA — nieczynna
JARACZA — nieczynny
TEATR 7.15 — nieczynny
OPERETKA — godz. 19 „Miłość szejka"
ARLEKIN — nieczynny
PINOKIO — nieczynny

MUZEA

HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—17
SZTUKI (Więckowskiego 36) — godz. 11—19
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 12—19
HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO — czynne od 9—15
KATEDRY EWOLUCJONIZMU UŁ (Park Sienkiewicza) godz. 10—17.

ŁÓDZKIE ZOO

czynne od godziny 9—20 (kasa czynna do 19)

KINA

BAŁTYK — „Powrót rewolwerowca" (USA) od lat 14 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
LUTNIA — „Królewskie igraszki" (czeski) od lat 14 godz. 16, „Barbarella" (wł.) od lat 16 godz. 18, 20.15
POLONIA — „Pojedynek w słońcu" (USA) od lat 16 godz. 10, 13, 16, 19
WISŁA — „Miłość nad morzem" (fr.) od lat 16 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — nieczynne
WOLNOŚĆ — „Powrót rewolwerowca" (USA) od lat 14 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHĘTA — „Rozbójnicy sycylijscy" (wł.) od lat 14 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
TATRY-LETNIE — „Piękny listopad" (wł.) od lat 18 godz. 20.15 (Kino czynne tylko w dni pogodne)
STYLOWY-LETNIE — „Angelika i sułtan" (fr.) godz 20.30 (Kino czynne tylko w dni pogodne)
STYLOWY — „Dziewczęta z Kioto" (jap.) od lat 18 godz. 16, 18, 20
STUDIO — „Krew na śniegu" (jug.) od lat 16 godz. 17.15, 19.30
ADRIA — Pożegnanie z tytułem: „Gejsza" (USA) od lat 16 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
TATRY — „Mrs Hobes na urlopie" (USA) od lat 14 godz. 10, 12.30. Bajki: „W krainie 1000 i jednej nocy" godz. 15, 16. Kino polskich filmów: „Rudy chome piaski" od lat 16 godz. 17
CZAJKA — „Jak się masz Wero" (węg.) od lat 16 godz. 17, 19.15
DKM — „Winnetou wśród szpiegów" (NRF) od lat 11 godz. 16, 18, 20
ENERGETYK — nieczynne
ŁDK — „Raj na ziemi" (pol.) od lat 14 godz. 15.15, 17.30, 20
GDYNIA — „Bitwa o Anglię" (ang.) od lat 14 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
HALKA — „Eliza z afrykańskiego buszu" (ang.) od lat 7 godz. 15.45. „Ciężkie czasy dla gangsterów" (fr.) od lat 16 godz. 17.45, 20
1 MAJA — „Chłopcy z Placu Broni" (węg.) od lat 11 godz. 14.30, 16.45, „Działa Navarony" (ang.) od lat 14 godz. 19
ŁĄCZNOŚĆ — „Żelazny potok" (radz.) od lat 14 godz. 18
MŁODA GWARDIA — „Polowanie na mężczyznę" (fr.-wł.) od lat 16, godz. 10, 12.45, 14.30, 17, 19.30
MUZA — „Na miłość nigdy nie jest za późno" (węg.) od lat 14 godz. 16, 18, 20
OKA — „Ostatni świadek" (pol.) od lat 14 godz. 15.30, 17.45, 20
POLESIE — „Dzień oczyszczenia" (pol.) od lat 14 godz. 17, 19
POPULARNE — „Giulietta i duchy" (wł.) od lat 18 godz. 17, 19
PRZEDWIOŚNIE — „Planeta małp" (USA) od lat 14 godz. 15, 17.30, 20
POKÓJ — „Nauczyciel z przedmieścia" (ang.) od lat 14 godz. 15.30, 17.45. „Za króla i ojczyznę" (ang.) od lat 16 godz. 20
PIONIER — „Jak rozpętałem II wojnę światową" cz. I „Ucieczka" (pol.) od lat 14 godz. 16, 18, 20
REKORD — „Hombre" (USA) od lat 14 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ROMA — „Zabawa w masakrę" (fr.) od lat 16 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
SOJUSZ — „Struktura kryształu" (pol.) od lat 14 godz. 17, „Sekrety wiernych żon" (wł.) od lat 18 godz. 19
ŚWIT — „Old Surehand" (USA) od lat 14 godz. 10, 12.30, 15, „Beniamin, czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca" (fr.) od lat 18 godz. 17.30, 20
STOKI — „Poradnik żonatego mężczyzny" (USA) od lat 16 godz. 16, 18, 20

CO? GDZIE? KIEDY?

DYŻURY APTEK

Zgierska 146, Obr. Stalingradu 15, Narutowicza 42, Al. Kościuszki 43, Piotrkowska 223, Lutomierska 146, Dąbrowskiego 50

DYŻURY SZPITALI

I Klinika Poł.-Gin. AM — ul. Curie-Skłodowskiej 15 — dzielnica Górna oraz Bałuty — poradnie „K" ul. Bydgoska i Z. Pacanowskiej.

II Klinika Poł.-Gin. AM, ul. Sterlinga 13 — dzielnica Śródmieście poradnie „K" ul. Nowotki 60 i Kopcińskiego 32 oraz dzielnica Bałuty poradnie „K", ul. Libelta i Marynarska.

Klinika WAM, ul. M. Fornalskiej 37 — dzielnica Polesie, dzielnica Śródmieście poradnie „K", ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 269 oraz dzielnica Bałuty poradnie „K", ul. Turoszowska i Traktorowa.

Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 — dzielnica Widzew oraz dzielnica Bałuty poradnie „K" ul. Snycerska i Sędziowska.

Chirurgia południe — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Chirurgia północ — Szpital im. Sterlinga (Sterlinga 1/3).
Chirurgia urazowa — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5).
Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

Okazja jakiej dotąd nie było!

OD STÓP DO GŁÓW UBIERZESZ TANIO SIEBIE I CAŁĄ SWOJĄ RODZINĘ

— GARNITURY — SUKIENKI — BIELIZNA — DZIEWIARSTWO — SKARPETY — KOSTIUMY KĄPIELOWE — TKANINY DEKORACYJNE — KOSTIUMOWE — SUKIENKOWE — UBRANIOWE

— z torlenu, tropiku, laminatu, jedwabiu, lnu, bawełny, wełny z anilaną

— wszystko to po niezwykle atrakcyjnych cenach czeka na Ciebie

już od 15 czerwca br.

w sklepach Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem" na terenie województwa łódzkiego.

Skorzystaj z okazji — póki czas!

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr JADWIGA Anforowicz — weneryczne, skórne 16.30—19. Próchnika 8.

Dr ZIOMKOWSKI — weneryczne, skórne, 16—19. Piotrkowska 59, prócz sobót. 88736 g

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie" Al. Kościuszki 67 leczy i operuje żylaki kończyn dolnych, wykonuje zabiegi ginekologiczne, leczy w zakresie chorób kobiecych i zaburzeń hormonalnych (tarczyca, zaburzenia wzrostu i rozwoju płciowego, otyłość, niepłodność u kobiet i mężczyzn). Przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Bliższe informacje tel. 664-87.

DZIAŁKĘ zadrzewioną 3.000 m kw. blisko stacji Gałkówek — sprzedam. Wiadomość: Łódź, Gojawiczyńskiej 17a m. 2.

DOMEK jednorodzinny z placem sprzedam. Łódź, Praska 31. 88874 g

12 MORG ziemi wraz z zabudowaniami sprzedam. Franciszek Zagajewski, wieś Chszczany, pow. Sochaczew, woj. warszawskie. 88878 g

2 DZIAŁKI budowlane — 1 ha i 800 m kw. na Sikawie — sprzedam. Wiadomość: Łódź, Skalna 17 m. 1. 88921 g

DOMEK sprzedam. Mieszkanie na zamianę. Kraterowa 14. Dołv.

DOM jednorodzinny sprzedam. Zduńska Wola, Dąbrowskiego 18.

DOMEK jednorodzinny wraz z garażem sprzedam. Wiadomość: Łódź, Góralska 3 (od Warszawskiej). 88948 g

PÓŁ domu nowego, podpiwniczonego (2 pokoje, kuchnia) — sprzedam. Weselna 41. 88960 g

PIANINO „Röhnisch" pilnie sprzedam. Zgierz, tel. 25-56. 89538 g

MASZYNĘ overlock — kupię. Zbigniew Dudek. Lublin, Montażowa 3/5.

CZĘŚCI do przeróbki starego na nowy typ „Warszawy" sprzedam. Tel. 348-45. 88855 g

MASZYNĘ dziewiarską, saneczkową, dwupłytową nr 8, pełnosprawną oraz przewijarkę z silnikiem sprzedam. Chojny, ul. Obszerna 36 88853 g

WAŁ rozrządu, korbowód „Rush" inne części „Simca" kupię. Tel. 526-45, po 19. 88903 g

MASZYNĘ saneczkową zmechanizowaną osmiozamkową 9/90 cm overlock trzynitkowy, szpularkę dwuwrzecionową — sprzedam. Radom, tel 213-23. 4385 k

WĘDKARZOM sprzedam okazyjnie żyłki amerykańskie „Trylon" nr 2,5 i 3,5, 600 i 1300 Yards, oraz japońskie muszki pstrągowe, haczyki norweskie nr 6 i 8. Nowomiejska 12 m. 15, po godz. 18. 88942 g

FORTEPIAN czarny, kroluki, wiedeński sprzedam. Żeromskiego 41 m. 31 (w ogródku I wejście na prawo I piętro).

PUDELKI sprzedam. 554-79. 89047 g

SYPIALNIĘ ciemny orzech, dwa obrazy olejne tanio sprzedam, Łódź, Sterlinga 17 m. 7, Herszel, od godz. 16. 88938 g

PIANINO koncertowe „Röhnisch" pilnie sprzedam. Tel. 588-20 od 16

„SIMCĘ-Aronde" sprzedam. Łódź, Armii Czerwonej 43—8, po 17

„JAWĘ-175" sprzedam. Tel. 413-50. 88947 g

„RENAULT-R-16", mały przebieg, zamienię na mniejszy lub sprzedam. Tel. 354-95, godz. 18—20

KABRIOLET sprzedam. Żeromskiego 23. 88972 g

MOTOCYKL „SHL-175" — stan bardzo dobry — sprzedam. Boya Żeleńskiego 6—29, tel. 549-73.

ZDUNSKA Wola — 2 pokoje, kuchnia, bloki, c.o., zamienię na mieszkanie w Łodzi. Zgłoszenia Łódź, Grażyny 30, Majchrowska. 88881 g

SPÓŁDZIELCZE „M-2" w Pabianicach, blisko dworca PKP, zamienię na równorzędne w Łodzi. Oferty „88896" Prasa, Piotrkowska 96.

POKOJ, kuchnia, superkomfort, zamienię na dwa lub trzy pokoje. Tel. 661-90. 88898 g

TRZY pokoje, kuchnia, II piętro, wygody, bez c.o., zamienię na dwupokojowe. Oferty z podaniem ilości osób „88900" Prasa, Piotrkowska 96.

POKÓJ z kuchnią i kawalerkę zamienię na „M-3" lub pokój z kuchnią, wygody. Tel. 558-91, po 17. 88904 g

SUPERKOMFORTOWE mieszkanie w śródmieściu, garaż, telefon, zamienię na podobne lub mieszkanie w domku jednorodzinnym w okolicy Radiostacji. Tel. 228-46.

WŁASNOŚCIOWY, samodzielny pokój kupię lub wynajmę dla starszego pana. Oferty „88910" Prasa. Piotrkowska 96

POKÓJ umeblowany, nie krępujące wejście, blok — Rondo Titowa, do wynajęcia. Oferty „88912" Prasa. Piotrkowska 96

POKOJU najchętniej nieumeblowanego, możliwie z telefonem poszukuje lekarz. Oferty „88923" Prasa. Piotrkowska 96

POKÓJ umeblowany wynajmę samotnemu, starszemu panu. Tel. 348-94 od godz. 16. 88924 g

SAMOTNY poszukuje sublokatorskiego pokoju z wygodami. Oferty „88934" Prasa, Piotrkowska 96

SUBLOKATORKĘ przyjmę. 554-79. 89046 g

SŁUPSK — dwupokojowe mieszkanie zamienię na mniejsze w województwie łódzkim. Zgłoszenia: Słupsk, Ogrodowa 16a/10, Pełczyńska

KOMFORTOWE 3 pokoje, kuchnia — Nowa Dęba, woj. rzeszowskie (malownicze miasteczko otoczone lasami), zamienię na podobne mniejsze w Łodzi, województwie. Tel. Zgierz, 16-37-27

WYNAJMĘ piwnicę (bez siły), mieszkanie studentkom. Ul. Scaleniowa 14. Ruda-Żegar, godz. 17

PRZYJMĘ wczasowiczów w sezonie letnim. Tomisława Tylińska, Warta nad rzeką Wartą, pow. Sieradz, ul. 15 Grudnia 30. 88991 g

WYNAJMĘ 2 pokoje wczasowiczom, Gdynia-Orłowo, Akacjowa 10a. Kamińska. 4575 k

NA LIPIEC i sierpień wynajmę osobom kulturalnym komfortowy pokój Wrzeszcz lub Oliwa Milówka, Gd.-Oliwa. Grunwaldzka 543/5

PRZYJMĘ dzieci na kolonie w m-cu lipcu i sierpniu. Janina Rajdak Kolumna, Lubelska 3.

ZLECENIA na opracowania w zakresie księgowości lub organizacji przedsiębiorstw przyjmie doświadczony magister. Oferty „88964" Prasa Piotrkowska 96.

MATEMATYKA, fizyka — 533-20, magister Niepokojczycki. 88579 g

MŁODY, posiadający średnie wykształcenie i prawo jazdy kat. samochodowe przyjmie każdą pracę. Oferty „88959" Prasa, Piotrkowska 96.

INŻYNIER farbiarz-kolorysta przyjmie pracę po godz. 12. Oferty „88973" Prasa, Piotrkowska 96.

DOCHODZĄCA, kilka razy tygodniowo (małą rodzina) potrzebna. Referencje. Tel. 272-38

POMOC domowa z gotowaniem na stałe potrzebna. Wyjazd na letnisko. Obr. Stalingradu 19 m. 3

POMOC dochodząca do małej rodziny. Gdańska 76 m. 4. 88916 g

KOBIETA do dziecka potrzebna. Łódź-Ruda, Promowa 16. 88911 g

PRZYBŁĄKAŁ się brązowy wyżeł. Tatrzańska 69 m. 5. 88882 g

PRZEDSIĘBIORSTWO Transportowe Handlu Wewnętrznego nr 1 w Łodzi unieważnia zagubioną pieczątkę o treści: „Przod. Sped. br 81. Łódź. PTHW-t". 88955 g

ODDAM w dzierżawę lub w samodzielne kierownictwo pensjonat (okolice Warszawy) na 20 osób lipiec—sierpień, ewentualnie zatrudnię wykwalifikowaną kucharkę. Zgłoszenia pensjonariuszy zapewnione. Dojazd PKS Zdwórz, poczta Łąck k/Gostynina. Zajączkowscy.

UWAGA! Właściciele domków, mieszkań, sklepów, garaży — instalacje alarmowe zabezpieczające przed włamaniem. Tel. 561-47, po 17. Cemborek.

SPECJALISTYCZNA Stacja Diagnostyczna bada silniki aparatem elektronowym „Crypton", reguluje zapłony, gaźniki, zbieżności, karosaż, hamulce, światła, montuje opony aparatem pneumatycznym, wyważa koła samochodowe inż. Supady, Suwalska 24, tel. 438-78. 88926 g

POGOTOWIE telewizyjne. Tybinkowski, tel. 215-73.

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus" Koszalin, Kolejowa 7, Świdroń. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. 4256 k

NAJWIĘCEJ ofert posiada prywatne Biuro Matrymonialne „Syrenka" Warszawa, Elektoralna 11. Informacje 10 zł znaczkami. 3407 k

GLOBULKI

zapobiegają niepożądanej ciąży do nabycia we wszystkich aptekach drogeriach kioskach „Ruch". Cena zł 7, na receptę zł 2.10.

U KOGO ZGAŚNIE ŚWIATŁO

1. **W dniu 24. VI. 1970 r. w godz. od 6.30 do 16.00** ulice: Marysińska od Inflanckiej do Okopowej. Sukiennicza. Inflancka od Narcyzowej do Łagiewnickiej, Astrów, Admiralska i Narcyzowa.
2. **W dniu 24 i 25. VI. 1970 r. w godz. j. w.** Wieś: Skotniki. Serwituty i Kiek.
3. **W dniach od 24 do 30. VI. 1970 r. w godz. j. w.** ulice: Żlebowa od Krokusowej do Weselnej. Sadecka od Żlebowej do Pszczyńskiej. Janosika od Telefonicznej do Zrebowej. Zrebowa Szarotki Sadecka. Nowotki od Krokusowej, do 248, Telefoniczna od Weselnej do Krokusowej.
4. **W dniach od 24. VI. do 15. VII. 1970 r. w godz. j. w.** ulice: Hufcowa, Hokejowa i przyległe, Śląska od toru PKP do Tetmajera i przyległe.
5. **W dniu 25 i 26. VI. do 15. VII. 1970 r. w godz. j. w.** ulice: Plażowa. Wirowa. Popiołv. Scaleniowa. Zarzeczna. Farna. Patriotyczna. Konna. Mierzeiowa Placowa. Kierunkowa. Zbarska. Dąbrowszczaków i do nich przyległe. Rudzka od Farnej do Municypalnej i przyległe oraz Pabianicka od Kierunkowej do Małego Skrętu.
6. **W dniu 26. VI. 1970 r. w godz. j. w.** ulice: Warecka od Traktorowej do Zabieńca.
7. **W dniu 26 i 27. VI. 1970 r. w godz. j. w.** ulica: Jaracza od nr 11 do 19.
8. **W dniach od 29. VI. do 2. VII. 1970 r. w godz. j. w.** ulica: Jaracza od nr 3 do 7
9. **W dniach od 2. VII. do 31. VII. 1970 r. w godz. j. w.** ulice: Pabianicka, od Starorudzkiej do 3 Maja. Wojewódzka i przyległe oraz Starorudzka od Pabianickiej do Przestrzennej i przyległe.

PRZETARG

Dyrekcja Szpitala Klinicznego nr 1 Akademii Medycznej im. N. Barlickiego w Łodzi, ul. Kopcińskiego 22, ogłasza przetarg nieograniczony na remont przewodów i grzejników c.o. polegający oczyszczeniu i płukaniu przewodów pionowych i poziomych oraz oczyszczenie i płukanie grzejników i ewentualną wymianę przewodów. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz jednostki gospodarki nieuspołecznionej. Wszelkich informacji udziela Sekcja Techniczna Szpitala, ul. Kopcińskiego 22, tel. 370-74 w 215. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg na roboty hydrauliczne" należy składać w sekretariacie szpitala do dn. 30. VI. br. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 8. VII. br. o godz. 9. w gabinecie z-cy dyrektora d/s administracyjnych. Szpital zastrzega sobie wybór oferenta lub uznanie, że przetarg nie dał wyniku, bez podania przyczyny. 4181/k

POMIESZCZENIA NA MAGAZYN

o powierzchni ca 200—500 m kw.

poszukują na terenie miasta Łodzi

ZAKŁADY PRZEMYSŁU POŃCZOSZNICZEGO im. płk. W. JURCZAKA w ŁODZI, ul. SIENKIEWICZA 65

TEL. 376-62

Warunki do omówienia

RADIO i TV

WTOREK, 23 CZERWCA

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.05 Publicystyka międzynarod. 8.10 Reklamówka Festiwalu Piosen. w Opolu. 8.15 Mozaika muzyczna. 8.44 Koncert reklamowy. 9.00 Z muzyki klasycznej. 9.40 Dla przedszkoli — Do zobaczenia w I klasie. 10.00 Wiad. 10.05 „Dolina dzwonów" — fragm. 10.25 Grają i śpiewają zesp. lud. PR. 10.50 Technika na co dzień. 11.00 Z melodią i piosenką przez świat. 11.49 Rodzice a dziecko. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Sylwetka kompozytora. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Portrety literackie. 15.00 Wiad. 15.05 Radioferie. 16.00 Wiad. 16.05 Ambasador muzyki Szczecina. 16.30 „Popołudnie z młodością". 16.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Dla domu i dla ciebie. 19.30 Koncert życzeń. 20.00 Dziennik. 20.25 Rytmy o zachodzie słońca. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 Przegląd wydarzeń. 21.20 „Wspaniały bękart" — słuch. 22.40 Utwory polskie. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Przeglądy i poglądy. 23.20 Gra Zesp. Rozrywkowy Rozgł. PR w Opolu. 23.40 Tańczymy do północy. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Świat i my. 9.00 Gra Polska Kapela. 9.30 Wiad. 9.35 Z życia Zw. Radz. 9.55 Koncert estradowy. 10.25 Parnasik. 10.55 Recital W. Horowitza. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Popularne przeboje. 12.40 (L) Komunikaty. 12.45 (L) Kalejdoskop muzyczny. 13.10 (L) **„Krzyk mew" — rep. 13.30 (L)** Zesp. wok.-instr. „Dżamble". 13.40 „Na morskiej granicy" — fragm. 14.00 Wiad. 14.05 Nowe nagrania Ork. PR. 14.45 Kwadrans z Bryce Rohde Quartet. 15.00 Koncert muzyki operowej. 15.35 Stołeczne aktualności muzyczne. 16.00 Wiad. 16.05 Solewa Chór Politechniki Szczecińskiej. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 17.00 (L) „Godzina w miękkim fotelu". 18.20 Widnokrąg. 19.00 Echa dnia 19.15 Lekcja jęz. ang. 19.30 „O Stefanie Żeromskim" — magazyn literacki. 21.16 Z nagrań solistów. 21.30 „Dom wśród drzew" — rep. liter. 21.50 Muzyczne migawki. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wiad. sport. 22.30 „Z wokandy". 22.45 Zatańcz ze mną. 23.10 Reportaż z koncertu ZKP. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

17.05 Quodlibet. 17.30 „Porwanie z lotniska" — odc. 17.40 Klasycy jazzowego fortepianu. 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 „Chytry oberżysta" — humoreski. 18.25 Blues wczoraj i dziś. 18.45 Folklor między flamenco a sirtos. 19.00 Pisarz miesiąca — T. Breza. 19.15 Barok w muzyce. 19.35 Magazyn. 20.20 Nowe, nowsze i najnowsze. 21.00 Wszystko o morzu — magazyn. 21.20 Rozszyfrowujemy piosenkę. 21.40 Na pobocznu wielkiej polityki — fel. 21.50 G. Bizet — „Arlezjanka". 22.00 Fakty dnia. 22.15 „Saga rodu Forsytów". 22.45 Przeboje zza Atlantyku. 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje Mariusz Dmochowski. 23.05 Barok w muzyce.

TELEWIZJA

10.00 „Śmierć opłacona" — film fab. prod. NRD (odc. I) (W). 12.45 Przysposobienie Rolnicze (z Łodzi). 13.55 Przysposobienie Rolnicze (z Łodzi). 14.25 Politechnika TV: Matematyka — kurs przygotowawczy — Zadania egzaminacyjne (z Wrocławia). 15.00 Politechnika TV: Matematyka — kurs przygotowawczy — Zadania egzaminacyjne (z Wrocławia). 16.25 Wiadomości dnia (L). 16.40 Dziennik TV (W). 16.50 Telewizyjny Ekran Młodych (W). 18.25 Krasnoludek i elektrony — reportaż filmowy (W). 18.45 „Sztanga i ludzie" — rep. film. (W). 19.20 Dobranoc — „Jacek i Agatka" (W). 19.30 Dziennik TV (W). 20.05 Telewizyjny Ekran Młodych (W). 20.50 „Śmierć opłacona" — film fab. prod. NRD (odc. I) (W). 21.50 Dziennik TV — Kronika Mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów (Warszawa — Węgry). 22.15 Mistrzostwa świata w piłce nożnej — prog. publ. 23.20 Politechnika TV: Matematyka, kurs przygotowawczy (powt.) (z Wrocławia). 23.55 Politechnika TV: Matematyka, kurs przygotowawczy (powt.) (z Wrocławia).

Uwaga

lasy w niebezpieczeństwie!

Zaczęły się upały, zwiększa się niebezpieczeństwo pożarowe lasów. W ub. roku w woj. łódzkim w wyniku 218 pożarów spłonęło ponad 165 ha lasu i podszyć leśnych.

Doszukiwanie się przyczyn ogniowych nieszczęść ujawniło, że źródłem ognia jest przede wszystkim nieostrożność dorosłych. Z tego powodu wybuchły 172 pożary. Niebezpieczeństwo pożarowe zwiększa się w miarę stabilizacji słonecznej pogody i suszy. Zrozumiała jest radość ludzka z faktu, że okres urlopowy zapowiada się pogodnie. Nie można jednak ani na chwilę zapominać, że największa swoboda urlopowa nie może wychodzić poza ramy przepisów, które chronią wspólne dobro przed niebezpieczeństwem. Z doświadczeń wielu lat wynika, że większość pożarów wybuchających w lasach pow. łódzkiego i łaskiego związana jest z wycieczkami z terenu Łodzi do najbliższych terenów rekreacyjnych. Na łodzian spada więc odpowiedzialność za ochronę lasów i za skutki nieposzanowania przepisów ograniczających pełnię swobody. Nieraz już na ten temat pisaliśmy i trochę nas żenuje powtarzanie tych samych prawd rok po roku, sezon po sezonie. To jest naprawdę kwestią kultury indywidualnej i zbiorowej — powiedziałabym — poszanowanie miejsc, które stale służyć nam mają do regeneracji sił, zdrowia, dobrego samopoczucia.

Władze leśne i Straży Pożarnych podjęły w tym roku szereg rygorystycznych przedsięwzięć mających na celu dopełnienie wszystkich form ochrony przeciwpożarowej. Poza tym trwa akcja uświadamiająca. A potem przyjdą konsekwencje wobec tych, którzy mimo pełnej wiedzy o przepisach porządkowo-przeciwpożarowych będą swoim zachowaniem manifestować lekceważenie koniecznych rygorów. W stosunku do tych osób będą stosowane sankcje karne. W wypadkach kiedy stwierdzone zostanie naruszenie przepisów przeciwpożarowych względnie braku gwarancji ich przestrzegania, cofane będą zezwolenia na przebywanie w lasach grup turystycznych, obozów, campingów i innych form naszego wypoczynku.

Byłoby wielkim wstydem dowiedzieć się, że któryś z zakładów pracy czy urzędów lub organizacja i szkoła otrzymały generalny zakaz wstępu do lasu na skutek niewłaściwego zachowania swoich pracowników lub członków — uczestników zorganizowanego wypoczynku. Miejmy to na uwadze! (Z. TAR.)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PRACOWNIKÓW na stanowisko starszych projektantów, projektantów i starszych asystentów z zakresu instalacji wod.-kan., pilnie poszukuje **Łódzkie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego.** Zgłoszenia przyjmuje referat kadr. Łódź, ul. Kopcińskiego 20. 4348/k

ROBOTNIKÓW budowlanych, murarzy, cieśli, maszynistów żurawi wieżowych i koparek, monterów konstrukcji żelbetowych, betoniarzy, wartowników — zatrudni natychmiast z terenu m. Łodzi **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Wielkopłytowego „Dąbrowa", Łódź, ul. Gagarina 13.** Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i płac — pokój nr 5. 4086-k

MURARZY, BETONIARZY i ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych, zatrudni natychmiast **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Łódź, Al. Kościuszki 101, tel. 671-07.** Praca na terenie miasta Łodzi. Wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego w Budownictwie z możliwością uzyskania do 30 proc. premii. Pracownikom spoza terenu m. Łodzi zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym. 2882/k

KIEROWCÓW z I, II kat. prawa jazdy oraz **monterów samochodowych** — zatrudni niezwłocznie z terenu m. Łodzi **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej III Oddział w Łodzi, ul. Gibalskiego 2/4.** Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale spraw osobowych. 3931-k

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z wykształceniem wyższym ekonomicznym i 7-letnią praktyką lub średnim ekonomicznym oraz 11-letnią praktyką w zawodach ekonomicznych na stanowiskach kierowniczych zatrudni zaraz PPH „Konsumy" w Łodzi. Warunki pracy oraz wynagrodzenie do omówienia z dyrektorem przedsiębiorstwa od godz. 7.30 w dyrekcji przedsiębiorstwa, ul. Piotrkowska 101.

KIEROWCÓW posiadających prawo jazdy I i II kat. zatrudni przy prowadzeniu autobusów i pojazdów ciężarowych **Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Łodzi.** Kierowcy posiadający prawo jazdy II kat. (wydane po 1. I. 1964 r.) po 10-dniowym przeszkoleniu mogą otrzymać uprawnienia do prowadzenia autobusów komunikacji miejskiej. Po odbyciu wymaganego stażu pracy, zostaną skierowani na koszt przedsiębiorstwa na kurs w celu uzyskania prawa jazdy I kat. Warunkiem zatrudnienia tej kategorii kierowców jest ukończenie 24 lat życia i 3-letnia praktyka w zawodzie kierowcy samochodowego, w tym co najmniej 1 rok praktyki w prowadzeniu i obsłudze pojazdów ciężarowych. Kandydaci winni zgłaszać się do działu zatrudnienia, kadr i szkolenia Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Łodzi, ul. Tramwajowa 11, w godz. 8—14.

Z-CĘ GŁÓWNEGO księgowego z wykształceniem wyższym lub średnim i kilkuletnią praktyką w zawodzie oraz ślusarzy narzędziowych — zatrudni z terenu m. Łodzi **Fabryka Igieł Dziewiarskich w Łodzi, ul. Wersalska 50.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 4094-k

KIEROWNIKA technicznego oraz 3 techników budowlanych z praktyką na stanowiskach: kontroli technicznej, normowania i technologa zatrudni natychmiast **WSPMB. Łódź. ul. Tuwima 99.**

W dniu 20 czerwca 1970 roku odszedł od nas ceniony i wieloletni b. pracownik **ŁZPB im. Obrońców Pokoju „Uniontex"**

mgr

Henryk Adamski

zastępca dyrektora do spraw adm.-handlowych Zjednoczenia Przemysłu Bawełnianego w Łodzi.

Wyrazy serdecznego współczucia Żonie i Rodzinie składają

ZAŁOGA i SAMORZĄD ROBOTNICZY ŁZPB IM. OBROŃCÓW POKOJU „UNIONTEX"

Mgr inż. **TADEUSZOWI FRYDECKIEMU,** kierownikowi Działu Chemii Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Łodzi wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

ŻONY

składają:

RADA, ZARZĄD, POP PZPR oraz PRACOWNICY SPÓŁDZIELNI PRACY „URANIUM" w ŁODZI

Dnia 20 czerwca 1970 roku zmarł

mgr

Henryk Adamski

prezes Łódzkiego Klubu Sportowego, zasłużony działacz kultury fizycznej, długoletni działacz ruchu sportowego, przyjaciel i wychowawca młodzieży.

W Zmarłym utraciliśmy wybitnego organizatora, wartościowego człowieka i oddanego bez reszty dla sportu.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia

ZARZĄD, DZIAŁACZE, ZAWODNICY i PRACOWNICY ŁÓDZKIEGO KLUBU SPORTOWEGO

Pogrzeb odbędzie się dnia 23. VI. 1970 r. o godz. 16 z kaplicy cmentarza przy ulicy Ogrodowej.

Dnia 20 czerwca 1970 r. zmarł

mgr

Henryk Adamski

zastępca naczelnego dyrektora do spraw administracyjno - handlowych Zjednoczenia Przemysłu Bawełnianego, wieloletni i zasłużony pracownik naszego przemysłu.

Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym, Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia PL, Brązowym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju, Honorową Odznaką miasta Łodzi oraz wieloma innymi odznakami.

Wraz z nagłym Jego odejściem przemysł bawełniany utracił wypróbowanego, cenionego działacza gospodarczego oraz nieodżałowanego Kolegę i Współpracownika.

Wyrazy szczerego współczucia Żonie, Dzieciom i pozostałej Rodzinie składa

DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA i PRACOWNICY ZJEDN. PRZEM. BAWEŁNIANEGO

Ciekawe — Przeczytaj!

W USA ZASTÓJ I RECESJA

Według informacji tygodnika „US NEWS AND WORLD REPORT" w Stanach Zjednoczonych bezrobocie wynosi obecnie 5 proc. siły roboczej i wykazuje tendencję rosnącą. Produkcja przemysłowa jest obecnie o 3 proc. niższa niż z końcem czerwca ub. roku. Szczególny zastój obserwuje się w ruchu budowlanym. W maju br. ilość nowo podjętych budów domów mieszkalnych była o 3 proc. niższa niż w styczniu 1969 r.

FRANCJA — RUMUNIA

„France Nouvelle" informuje, że Rumunia znajduje się obecnie na trzecim miejscu wśród francuskich partnerów handlowych spośród socjalistycznych krajów Europy wschodniej. W roku 1958 wartość ogólnej wymiany między Francją i Rumunią wynosiła 59 mln franków, a w roku 1968 wzrosła do 376 mln franków. Rumunia sprzedaje Francji m. in. ropę naftową (jest to podstawowy artykuł eksportowy), żywność (pszenica, owoce cytrusowe), tytoń i drewno. Francja eksportuje do Rumunii przede wszystkich urządzenia i maszyny, m. in. na licencji francuskiej firmy „Renault" produkowane są w Rumunii samochody osobowe.

TRZECH MURZYNÓW BURMISTRZAMI...

W mieście Newark — stan New Jersey — burmistrzem wybrano 38-letniego Murzyna, inżyniera z zawodu — K. Gibsuna. Jest on trzecim murzyńskim burmistrzem w Stanach Zjednoczonych. Dwoma pozostałymi są burmistrz Cleveland — stan Ohio — C. Stokes i burmistrz Gary — stan Indiana — R. Harcher. Przy okazji warto zestawić wspomnianych trzech burmistrzów z liczbą ludności murzyńskiej w USA.

WZROST SZEREGÓW DKP

Stale zwiększają się szeregi Niemieckiej Partii Komunistycznej w Północnej Nadrenii — Westfalii — największym ośrodku przemysłowym NRF. Według danych pisma „Unsere Zeit", od końca stycznia wstąpiło w tym kraju do partii 1300 osób — robotników, studentów, uczniów. W okresie tym liczba gazet DKP wydawanych w fabrykach Północnej Nadrenii — Westfalii wzrosła do 85.

(js.)

„Duch" w pralni

Dyżurny oficer KD MO Łódź-Bałuty odebrał telefon — kierowniczka punktu pralniczego na ul. Lanowej zawiadomiła o włamaniu dokonanym do tego obiektu.

Na miejsce natychmiast udała się ekipa operacyjna. Funkcjonariusze niezwykle skrupulatnie przeszukali każdy zakamarek w pomieszczeniach pralni. Nie omieszkali zajrzeć również do magazynu gdzie składa się brudną bieliznę. To, co tam ujrzeli mogło mało odpornych doprowadzić do palpitacji serca. Prześcieradła poruszały się jak żywe.

Nie pomogło przestępcy — bo on to był, jak się potem okazało — udawanie ducha. Został zdemaskowany i aresztowany. Był to mieszkaniec Kwiatkowic, pow. Łask, 33-letni Andrzej M., mający za sobą bogatą przeszłość kryminalną. Był sześciokrotnie karany za włamania i kradzieże. Ostatni wyrok — 5 i pół roku. Wyszedł z więzienia 7 lutego br. zwolniony na mocy amnestii. Nie podjął pracy mimo że ma dość atrakcyjny zawód — jest fryzjerem.

W czasie zatrzymania go, wśród prześcieradeł w pralni, znaleziono przy nim walizkę, w której znajdowała się pelisa, garnitury i koszule.

Kiedy znalazł się znów za kratami obudziła się w nim skrucha. Poczuł się pokrzywdzony i napisał prośbę o ucznylenie aresztu — „chcę wrócić do staruszków rodziców i zająć się gospodarką" — motywował swą prośbę. „Kochany synuś!..." (eo)

Kronika wypadków

◆ Wczoraj o godz. 11.50 na Nowomiejskiej 14, Aleksander K. (Jodlina 33, pow. Łódź), schodząc nieostrożnie na jezdnię wpadł pod samochód osobowy IS 5946, doznając ogólnych obrażeń ciała.

◆ O godz. 12.15 na Nowotki 14 Henryka M. (Jaracza 37) wpadła pod motocykl IX 6597, doznając złamania nogi.

◆ Ciężkich obrażeń ciała doznał motocyklista Leon W. (Zamenhofa 38), z którym na skrzyżowaniu Więckowskiego i Żeligowskiego spowodował zderzenie kierowca ciężarówki PK 5017 Tadeusz J. Ciężarówka po zderzeniu z motocyklem uderzyła w stojącą „Syrenkę", która wpadła na chodnik i uderzyła w drzewo. Wypadek miał miejsce o godz. 13.15.

* * *

Świadkowie wypadku jaki miał miejsce 21 bm. o godz. 3 na skrzyżowaniu Rzgowskiej i Mazurskiej oraz osoby, które udzieliły pomocy rannemu kierowcy i kierowcy samochodu, który po wypadku odwiózł kierowcę na ul. 22 Lipca 30, proszeni są o zgłoszenie się do WKRD MO ul. W. Bytomskiej 60, p. 14 lub tel. 516-62.

* * *

Świadkowie wypadku jaki wydarzył się wczoraj ok. godz. 16.40 na ul. Dąbrowskiego 229 — zderzenia motocykla z samochodem ciężarowym — proszeni są o zgłoszenie się na ul. W. Bytomskiej 60, p. 14 do WKRD MO.

TOTO—LOTEK

1, 10, 22, 30, 45, 47

dod. 12

„KUKUŁECZKA"

4, 14, 15, 17, 23, 35

dod. 30

KULTURA I OKOLICE *

XII Łódzka Wiosna Poetycka

W niedzielę odbyła się finałowa uroczystość XII Łódzkiej Wiosny Poetyckiej, organizowanej przez PAX.

Jury, któremu przewodniczył **Jalu Kurek**, nagrodę I przyznało **M. Jodłowskiemu z Brzegu** za cykl wierszy pt. „Kalendarz Breugla". Dwie nagrody II otrzymali: **R. M. Kononowicz z Łodzi** oraz **A. Ziemianin z Muszyny**. Poza tym przyznano trzy III nagrody oraz 10 wyróżnień.

Specjalną nagrodę Prez. Wojewódzkiej Rady Narodowej w postaci dzieła sztuki otrzymał — **S. Jurkowski z Warszawy.**

Zwycięzcami turnieju jednego wiersza, w którym przyznano cztery równorzędne nagrody byli: **M. Stanclik, A. Warzecha, St. Gola, J. Bierenin.**

(M. J.)

Pożary

Wczoraj na terenie woj. łódzkiego zanotowano 10 pożarów, w tym dwa wypadki zaprószenia ognia w lesie — na terenie pow. łowickiego i rawskiego.

Największy pożar miał miejsce we wsi Kiernozia pow. Łowicz, gdzie spaliły się dom mieszkalny z oborą i stodoła. Pożar powstał na skutek wady urządzenia elektrycznego.

Walka z handlem „żywym towarem"

Organizacja „zespoły działania przeciwko białemu niewolnictwu" powstała już przed czternastu laty, lecz dopiero w bieżącym roku władze francuskie uznały ją jako oficjalną organizację społeczną. Stawia ona sobie za cel walkę z prostytucją.

W ostatnim czasie organizacja rozpoczęła szeroką akcję zwłaszcza przeciwko źródłom tego procederu. Roczne zyski z prostytucji wynoszą we Francji 3 mld franków. Oblicza się, że codziennie podejmuje to „zajęcie" 20 nowych kobiet i dziewcząt. Co roku też znika we Francji bez śladu 16 tys. kobiet. Są one wywożone za granicę i sprzedawane do domów publicznych.

„Zespoły działania przeciwko białemu niewolnictwu" podejmują ogólnokrajową akcję uświadamiania oraz akcję na rzecz wprowadzenia odpowiedniego ustawodawstwa chroniącego młodzież.

KULTURA I OKOLICE *

Wystawy łòdzkie

Zofia Artymowska, której obrazy oglądamy teraz w Ośrodku Propagandy Sztuki, bawiła przez 6 lat w Iraku, gdzie wykładała na Uniwersytecie w Bagdadzie kompozycję i malarstwo. Wspomnienia artystki o tym kraju są też bardzo interesujące.

„Pionierami sztuki nowoczesnej — powiedziała nam m. in. — byli w Iraku Polacy, którzy przybyli tam w roku 1942. Od tego czasu datuje się też zainteresowanie irackich malarzy konwencjami sztuki współczesnej. W Bagdadzie — obok Muzeum Starożytności — powstało obecnie również Muzeum Sztuki Współczesnej, co jest jeszcze jednym dowodem dynamiczności życia artystycznego w tym kraju".

A co z kolei dał Zofii Artymowskiej pobyt w kraju między Eufratem a Tygrysem? Baczny analityk zauważy, że przestrzenność jej obrazów, a i natężenie barw niektórych jej studiów mają w sobie coś z szerokich horyzontów i egzotycznego kolorytu pustyni.

Jednakże słowo „pustynia" kojarzy się zwykle z konkretnym pejzażem. Natomiast Artymowska rezygnuje w swoim malarstwie z konkretu realizmu. Jej studia przestrzenne stoją pod znakiem abstrakcji, wyprutej jednak z konwencjonalnej blagi pokrywającej niekiedy brak istotnego talentu. Artystka nie szokuje nas sztucznymi udziwnieniami. Jej propozycje kształtowania przestrzeni mają jednak tyle finezji i precyzji, takie świetne efekty iluzyjności, że budzą uznanie nawet zakamieniałych „tradycjonalistów".

Oprócz tradycyjnych olei wprowadziła Artymowska nowoczesny akryl, co wzmacnia siłę i blask koloru. W sumie jej podziały przestrzeni i sposób jej zrytmizowania dają nam — jako dziełu prawdziwej sztuki — wiele radości i satysfakcji.

* * *

Książki Wydawnictwa Łódzkiego stanowią tylko jeden procent produkcji wszystkich polskich wydawnictw. Za to wysoka jest stosunkowo ilość książek tej oficyny, które otrzymały chlubne odznaczenia i nagrody za swoje rzetelne walory edytorskie.

Bardzo też interesująca jest zorganizowana w Salonie Sztuki Współczesnej wystawa grafiki książkowej Wydawnictwa Łódzkiego. Zaprezentowano nam trzysta prac plastyków, współpracujących z tym wydawnictwem. A więc: Z. Głowackiego, St. Ibisa - Gratkowskiego, M. Kapuścińskiej - Borkiewicz, W. Kondka, T. Magrowicz, A. Nawrota, J. Musiałczyka, R. Prokulewicza i J. Sowińskiego. Są wśród nich artyści, którzy dawno już wypracowali sobie własny styl (wśród nich jest aż dwóch laureatów plastycznej nagrody m. Łodzi!) a i młodsi, którzy wystartowali bardzo efektownie.

Zderzenie ich odmiennych indywidualności, temperamentu a i środków artystycznego wyrazu, jakimi posługują się oni, sprawia, że całość ekspozycji zaskakuje swoją różnorodnością.

W skład jej wchodzą okładki książkowe, obwoluty, przerywniki, ilustracje. Obok druków — projekty już zaakceptowane oraz propozycje, które z różnych powodów odrzucono, a które jednak obfitują w interesujące walory plastyczne.

Obok okładek typu liternicze go są i takie, które łączą w sobie efekty liternictwa z konwencjami grafiki oraz okładki typowo ilustracyjne z bogato rozwiniętą fabułą, świadczącą o inwencji autorów.

Wystawa grafiki książkowej, to ekspozycja nie tylko interesująca, ale i pouczająca.

(M. J.)

Ogólnopolski turniej poezji rewolucyjnej zakończony

W niedzielę zakończyły się centralne eliminacje przeglądu poezji rewolucyjnej, zorganizowanego przez spółdzielczość pracy. W ciągu dwóch dni (w piątek i sobotę) walczyli o palmę pierwszeństwa recytatorzy i teatry poezji wszystkich województw w kraju.

W grupie recytatorów I nagrodę przyznano J. Stępkowskiemu z Wrocławia, II — B. Guździoł z Katowic, III — W. Mierzejewskiemu z Lublina. Spośród teatrów poezji dwie pierwsze nagrody zdobyły: Zespół Małych Form w Biłgoraju i Teatr Jednego Aktora w Lesznie. Drugą i trzecią nagrodę otrzymały: Teatr Małych Form w Legnicy oraz Teatr Poezji w Nowym Mieście.

Ponadto jury przyznało liczne wyróżnienia recytatorom, członkom zespołów teatralnych i instruktorom.

(bosz)

POGODA

Dziś będzie bezchmurnie lub zachmurzenie niewielkie. Temperatura maksymalna ok. 30 st. Wiatry słabe, w ciągu dnia umiarkowane, północno-zachodnie. Jutro nadal upalnie. Wieczorem niewielka możliwość burzy. Dziś zachód słońca o godz. 20.06, jutro wschód o 3.22.

(Dziś imieniny obchodzą Wanda i Zenon).

W dniu 21 czerwca 1970 r., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła nasza ukochana Siostra

S. † P.

Jadwiga Wachowicz

z domu BASIŃSKA

była długoletnia pracownica PCK i Pogotowia Ratunkowego, odznaczona Honorową Odznaką PCK III stopnia, Odznakami 15-lecia i 50-lecia PCK, Honorową Odznaką m. Łodzi i Złotą Odznaką PKPS.

Pogrzeb odbędzie się 23. VI. br. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiamy pogrążeni w głębokim smutku

SIOSTRA, BRACIA i RODZINA

Drogiej koleżance dr ZOFII ADAMSKIEJ wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

KIEROWNIK i PRACOWNICY I KLINIKI PEDIATRYCZNEJ AM i WAM oraz ZAKŁADU PROPEDEUTYKI PEDIATRII WAM w ŁODZI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 20. VI. 1970 roku zmarła, przeżywszy lat 59

S. † P.

Stanisława Bobrowicz

Wyprowadzenie zwłok nastąpi 23. VI. br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym powiadamiają pogrążeni w żałobie

BRACIA, CÓRKI, SYN, MĄŻ i ZIĘCIOWIE

W dniu 20 czerwca 1970 r. zmarł, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 58 najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadziuś

S. † P.

Edward Petrykowski

mistrz malarski

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 czerwca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dołach. Powiadamia Przyjaciół i Znajomych stroskana

ŻONA z DZIEĆMI

Dnia 20 czerwca 1970 r., po długiej i ciężkiej chorobie zmarł, przeżywszy lat 51

S. † P.

inż.

Stefan Domagała

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 czerwca br. o godz. 18 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

CÓRKI i ZIĘĆ

Dnia 21. VI. 1970 r., po krótkich cierpieniach zmarła nasza najukochańsza Córka, Żona i Matka, przeżywszy lat 34

S. † P.

Zofia Kamińska

z domu MAKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 23. VI. br. o godz. 16.30 z kościoła św. Józefa w Rudzie Pabianickiej na miejscowy cmentarz, o czym zawiadamiamy pogrążeni w wielkim bólu

MĄŻ, CÓRKA, RODZICE i RODZINA

Dnia 21. VI. 1970 r. zmarł, przeżywszy lat 64 najukochańszy Mąż

S. † P.

Władysław Krzemiński

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi 23 czerwca br. o godz. 18 z kaplicy cmentarza św. Rocha na Radogoszczu, o czym zawiadamiają pogrążone w głębokim smutku

ŻONA i RODZINA

PATRICK QUENTIN

POTWÓR z PASADENY

tłum. I. Dąmbska

Porucznik Mooney. „Zbieram dowody". Rzeczywiście, zbierał je. „Jeden mężczyzna za drugim" — czy tak właśnie wyraziła się Mary Cross? Zobaczył przed sobą wizję Maureen, uśmiechniętą, przechodzącą z ramion jednego mężczyzny do drugiego. Ból jaki odczuł w sercu na tę myśl nie był wcale mniejszy od bólu głowy. Jeszcze zbyt mało czasu upłynęło, żeby rana mogła się zabliźnić... Jego żona. Biała róża...

Uczucie litości nad sobą samym było aż upokarzające. Trzeba je zwalczyć, myśleć o porucznika Mooney. Rewolwer, pora zgoru i ta inna rzecz, o której nie powiedział państwu Thatcher, ale którą, oczywiście, musiała być jej ciąża. Maureen wyszła za niego, uważając go za tępego poczciwego człowieka — Maureen miała mieć dziecko z jednym ze swoich kochanków i Maureen została zamordowaną w napadzie zazdrości przez tegoż tępego, oszukiwanego męża. Tak się na to zapatrywał porucznik Mooney i tak spojrzy na to prokurator. A sędzia i jurorzy?

„Andrzeju, czy nie wiesz o niczym, o nikim..." Cóż on właściwie wiedział? Ani chuligani, ani szantażyści, nie Lem, nie Ned i nie Rosemary. A więc — kto? Dziecko. Musiał się zacząć borykać z tą sprawą, gdyż inaczej nie mógł. Dziecko było nie jego. Istniała zaledwie jedna szansa na milion, żeby mogło być inaczej. Jedna szansa na milion? Nie nic podobnego! Na wet i tej jednej nie mogło być. Lekarz sądowy stwierdził dwumiesięczną ciążę. Dlaczego wcześniej nie przyszło to Andrzejowi do głowy? Przecież wyjechał z Nowego Jorku prawie dokładnie dziewięć tygodni temu i bawił w Skandynawii trzy długie, samotne tygodnie. Nie ma najmniejszej wątpliwości, że Maureen miała kochanka. A co sugerował Lem? Kochanek, który był jej wspólnikiem w podejrzanych interesach jubilerskich. Czemu nie? Początkowo Maureen dążyła jedynie do zmiany testamentu matki Andrzeja co znaczyłoby, iż myślała o sobie wyłącznie jako o jego żonie. Ale potem... kiedy zdobyła te klejnoty — co powiedziała? „Musiałam być szalona, starając się zdobyć cośkolwiek dla Andrzeja, kiedy o tyle więcej mogę zdobyć dla siebie?" Dla siebie — i kochanka? Kochanka, którego wzięła sobie kilka miesięcy przed wyjazdem Andrzeja do Skandynawii, kiedy zaczęły rosnąć jego dręczące podejrzenia i wątpliwości z powodu niezgłoszenia się Maureen do telefonu, jej późnych powrotów do domu? Kochanek który współdziałał z nią przy kradzieży klejnotów — a więc jakiś zubożały kochanek? W każdym razie jakiś bardzo cyniczny kochanek który dbał o nią o tyle, o ile przynosiła mu klejnoty.

Wstawił talerz z nie dojedzoną owsianką do zlewu i wrócił do saloniku.

Kochanek? Dlaczego nie? Ale — kto? Z konieczności myśl jego pobiegła w pierwszym rzędzie do Billa Stantona. Nawet gdyby Bill sam nie był tym tajemniczym kochankiem, to z pewnością o nim wiedział. „O, popatrz, Billu, przyszła Gloria" — Maureen, odciągająca Billa na bok podczas przyjęcia, najwidoczniej, żeby go pouczyć o czymś. „Pokojówka Billa zachorowała, całe popołudnie spędziłam u niego, pomagając przygotować przyjęcie". W każdym razie będzie mógł dowiedzieć się od Billa prawdy o Maureen. Gdyby mógł go skłonić do mówienia...

Pobiegł do sypialni i zapalił lampkę na nocnym stoliku. Numer telefonu Billa miała Maureen zapisany w swoim notatniku telefonicznym, Andrzej z łatwością go odnalazł. Leżąc w poprzek łóżka, nakręcił tarczę.

— Bill? Tu Andrzej Jordan.

— Andrzej?

— Czy jesteś sam?

— Tak.

— Muszę z tobą pomówić. Zaraz u ciebie będę.

— Ale, Andrzeju...

— Będę u ciebie za dziesięć minut.

Nie upłynął kwadrans, kiedy pukał do drzwi Billa Stantona. Drzwi otworzył mu sam Bill, w czerwonym szlafroku narzuconym na koszulę i spodnie. Jego twarz, która nigdy specjalnie się Andrzejowi nie podobała, miała taki wyraz, jaki mają twarze zblazowanych złotych młodzieńców, którzy nigdy i niczemu się nie dziwią.

— Hej, jak się masz, Andrzeju! Proszę, cię, wejdź dalej! Wyobrażam sobie, że przeżywasz nieliche kłopoty.

Usunął się na bok, żeby pozwolić Andrzejowi wejść do środka, a potem zamknął za nim drzwi. Zeszli parę schodów do położonego na niższym poziomie salonu, którego Andrzej nigdy nie widział. Pokój był duży, pusty i trochę jak gdyby zaniedbany, ot, taki pokój człowieka, który udaje że mu się lepiej powodzi, aniżeli jest naprawdę. Czym się właściwie Bill zajmował? Jakieś projektowanie wnętrz, czy coś w tym guście?

— Siadaj, Andrzeju, siadaj! Czego byś się napił? Scoth? Czy to odpowiednio poważne dla wdowca?

Andrzej usiadł na jednym z owych modnych szwedzkich krzeseł. Bill tymczasem podszedł do przenośnego barku i przygotował dwa drinki — jeden wręczył Andrzejowi i stanął obok.

— Zanim zaczniesz mówić, Andrzeju, chciałbym uprzedzić twoje ewentualne wojownicze zapędy i oświadczyć, że nie było najmniejszej złośliwości w moim podaniu porucznikowi Mooneyowi nazwiska moich znajomych, Adamsów. Gdybym ja mu tego nie powiedział, sami z pewnością udaliby się do niego z tą całą sprawą. To dosyć nudnawi ludzie — i odegranie roli świadków w procesie o morderstwo byłoby dla nich czymś najbardziej podniecającym w życiu! Za nic w świecie nie przepuściliby takiej okazji. Byłoby to dla nich największe przeżycie od czasu, jak pani A. wygrała sześćdziesiąt siedem dolarów i kubeł do szampana w telewizyjnej Wielkiej Grze.

Uśmiechnął się przy tych słowach lekkim, przyjacielskim uśmiechem, w którego szczerość Andrzej ani przez sekundę nie wierzył. Tymczasem Bill mówił dalej:

— Czy to, co powiedziałem, wystarczy na wprowadzenie przyjaznego nastroju między nami, Andrzeju? Owszem, powiedziałem porucznikowi o Adamsach, ale to było wszystko, czego się ode mnie dowiedzieli. Tylko tyle i ani krzty więcej. Powinieneś mi być wdzięczny.

Andrzej, popijając swego drinka, przyglądał się swemu partnerowi, jak gdyby chciał go prześwietlić na wylot.

— A więc byłoby coś więcej do powiedzenia? — spytał.

— Przyznasz chyba iż doskonale rozróżniam glinę od spowiednika duchownego.

(52) (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź, 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 341-10, dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-64 (rękopisów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama" i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch" — Łódź, Kopernika 53, centrala 455-70. Cena prenumeraty: rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu": Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa"; Łódź, ul. Żwirki 17. Papier druk. mat. 50 g. H-15